

– Sztuczna inteligencja zatrudnia ludzi, na razie eksperymentalnie – mówi dr Alek Tarkowski **str. 2**



FOT. CENTRUM CYFROWE

Niedobory w PRL-u tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Szmuglowano kożuszki, kryształy, biseptol, a nawet politykę do mebli **str. 8-11**

POD PARAGRAFEM

Czwartek  
9.04.2026  
Nr 82

www.gazetawroclawska.pl  
Cena 5,00 zł  
(w tym 8% VAT)

# Gazeta WROCLAWSKA

**Czwarty aquapark w mieście.** Północ Wrocławia będzie mieć swoje kąpielisko **str. 3**



FOT. KPP OLAWA

**Policja zatrzymała podejrzanego o napady na „Żabki”.** Jest w areszcie **str. 3**

**Kradzież 17 mln zł w Starej Kopalni.** Śledztwo pod okiem ministra Żurka **str. 5**



FOT. A. SZURMAN, D. GDESZ

## SPORT

**Trener Piotr Protasiewicz o presji walki o mistrzostwo.** Rusza liga żużlowa **str. 16**



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

## Rząd nie rezygnuje z kontynuacji akcji „Ceny Paliw Niżej”

Premier Donald Tusk ogłosił, że mimo zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie program „Ceny Paliw Niżej” będzie nadal obowiązywał. Dotyczy on regulowanych cen paliw **str. 6**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



9 772353 615040

**Rozejm na Bliskim Wschodzie.** Co zrobiły i na co zgodziły się USA i Iran? **str. 7**

## KOMUNIKACJA JAK PODZIELIĆ NAJDŁUŻSZĄ LINIĘ AUTOBUSOWĄ?

# Mają być cztery, a nie dwie zamiast jednej

Michał Perzanowski  
michal.perzanowski@polskapress.pl

**Wszystko miało być gotowe do końca marca 2026 roku. Jest już kwiecień, a wciąż nie podzielono linii autobusowej 143, najdłuższej we Wrocławiu, na krótsze. Magistrat wycofał się z wcześniejszych ustaleń. Teraz pojawiła się nowa propozycja.**

Linia 143 miała zostać podzielona na dwie inne. Dla mieszkańców m.in. Tarnogaju taki podział oznaczałby szybszy dojazd przez Aleję Wielkiej Wsipy. W planach była też zupełnie nowa linia nr 353, która w godzinach szczytu łączyłaby Księżę z częścią Tarnogaju i Sępólnem poprzez AWW.

W lutym jednak poinformowano, że do podziału linii na razie nie dojdzie. Magistrat przedstawił aktualizację zaproponowanego wcześniej podziału linii autobusowej. Różni się ona od tej uzgodnionej z radami osiedli. Tym razem Linia 143 miałaby pozostać na trasie między Oporowem a Wielką Wyspą. Do czasu przebudowy pętli Sępólna byłaby przedłużona do Bartoszowic, jak dziś. Zmieni się przebieg przez Tarnogaj i Gaj - autobusy pojadą przez Tarnogajską, Morwową i Świeradowską, zachowując obsługę przystanku Działkowa. Nowością będzie wydłużenie trasy od pętli Raclawicka przez aleję Piastów i Mokronowską do Tynieckiej, co utrzyma bezpośrednie połączenie Oporowa z przystankami na Hallera.

Linia 153 przejmie obsługę połączenia między Lipą Piotrowską a Oporowem. Do ulicy Raclawickiej pojedzie obecną trasą linii 143, a dalej do pętli Krzyki zastąpi linię A.

Linia 343 łączy osiedle Księżę przez ulicę Tarnogajską i aleję Armii Krajowej z Wielką Wyspą. Tymczasowo będzie przedłużona do przystanków 8 Maja.

Linia A zostanie skrócona do pętli Raclawicka.

Nowa propozycja została przedstawiona przedstawicielom rad osiedli w marcu. Zgodnie z ustaleniami ze spotkania, rady mają czas na zgłoszenie swoich uwag do 30 kwietnia. Tymczasem autobusy wciąż będą notować rekordowe opóźnienia.

Czytaj dalej na str. 4



FOT. MICHAŁ PERZANOWSKI

Nową propozycję przedstawiono radom osiedli 10 marca. Do końca kwietnia jest czas na zgłaszanie uwag.

# Jutro w naszej gazecie PULS

● Choć OSP ma w nazwie „Pracze Odrzańskie”, to strażacy pod opieką będą mieli cały Wrocław i będą służyć pomocą na terenie całego miasta.

## Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37  
bok.prenumerata@polskapress.pl  
prenumerata.gazetawroclawska.pl

**Tomasz Kapica**  
publicysta



## CIEN ŚWIATA NAD NAMI

Miała być wiosna, miało być trochę oddechu, kilka spokojniejszych dni, świąteczny stół i ta dobrze znana iluzja, że choć na chwilę świat zwalnia. Tymczasem tegoroczna Wielkanoc minęła z poczuciem, że rzeczywistość znów stoi na bardzo kruchym fundamencie.

To nie jest już tylko odległy konflikt, który dzieje się „gdzieś tam”. Sytuacja wokół Iranu w ostatnich tygodniach wyraźnie się zaostrzyła. Nawet jeśli nie wszyscy śledzą mapę Bliskiego Wschodu z dnia na dzień, to skutki takiego kryzysu prędzej czy później docierają także do zwykłych ludzi w Polsce: przez ceny paliw, energii, żywności i ogólne poczucie, że świat znów wymyka się spod kontroli. Ostatnie dni przyniosły kolejne sygnały, że konflikt wokół Iranu może wejść w jeszcze groźniejszą fazę, a rynki reagują na to coraz większym niepokojem.

Najgorsze w takich momentach jest to, że wojna dziś rzadko wygląda jak dawniej. Nie zaczyna się już tylko od jednego oficjalnego komunikatu i jednej granicy. Rozlewa się etapami: przez rakiety, cyberataki, blokowanie szlaków handlowych, kryzysy energetyczne i polityczne szantaże. Wystarczy iskra, by napięcie regionalne stało się problemem globalnym. Szczególnie wtedy, gdy w tle pojawia się tak newralgiczny punkt jak cieśnina Ormuz, miejsce, od którego zależy bezpieczeństwo energetyczne dużej części świata.

Znów trzeba sobie przypominać, że pokój nie jest stanem naturalnym danym raz na zawsze. Jest czymś, o co świat musi stale zabiegać, a politycy zbyt często traktują go jak kartę przetargową.

Każdy z nas dzisiaj czuje ciężar epoki, która od kilku lat nie daje nam prawdziwie odetchnąć. Pandemia, wojna za wschodnią granicą, kryzysy gospodarcze, a teraz kolejna groźba dużej eskalacji na Bliskim Wschodzie. To wszystko buduje w ludziach zmęczenie, które trudno już przykryć świąteczną dekoracją.

”

(...) ograniczanie dopuszczalnych metod  
zawsze daje ograniczenie rezultatów.

Marek Kordos, „Wykłady z historii matematyki”

### BEZ OPON, PO PIJAKU...

Policjanci ze Szklarskiej Poręby zatrzymali 49-letnią obywatelkę Czech, która prowadziła samochód mając w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Pojazd, którym poruszała się kobieta, był w dramatycznym stanie technicznym. Auto nie miało dwóch opon i jechało na samych felgach.

49-letnia kobieta przyjechała z Jablonca na wybieczkę. - Przeprowadzone badanie wykazało blisko 3 promile alkoholu w jej organizmie - mówi podinsp. Edyta Bagrowska z KMP w Jeleniej Górze. KB



FOT. POLICJA JELENIA GÓRA

### ROZMOWA DNIA

## Sztuczna inteligencja zatrudnia ludzi, na razie eksperymentalnie

**Mira Suchodolska**  
(PAP)

**Platformy takie jak Rent-a-Human pozwalają algorytmom zlecać ludziom zadania. Co to oznacza - mówi dr Alek Tarkowski, socjolog i badacz świata cyfrowego.**

**W lutym tego roku pojawiła się platforma Rent-a-Human, która pozwala sztucznej inteligencji wynajmować ludzi do wykonywania zadań. Czy to nowy etap gospodarki cyfrowej?**

Z jednej strony mamy tu nowość - pojawia się koncepcja, w której to nie człowiek zleca pracę, lecz agent AI, który działa w imieniu człowieka lub półautonomicznie. Z drugiej strony jest to raczej rozwinięcie dobrze znanych modeli, często opartych na wycieku pracowników. Platformy pracy na żądanie funkcjonują od lat - czy to w formie mikrozleceń, czy usług takich jak transport lub dostawy. Rent-a-Human wpisuje się w ten trend, ale wprowadza nowy element: ukrycie zlecniodawcy za algorytmem.

**Jak działa ten model?**

W teorii mechanizm jest prosty. Agent AI otrzymuje cel - na przykład zdobycie informacji, weryfikację miejsca albo wykonanie dokumentacji. Ponieważ działa wyłącznie w środowisku cyfrowym, korzysta z platformy, by zlecić wykonanie zadania człowiekowi. Te zadania są różnorodne. Część ma sens ekonomiczny - jak zdoby-

cie dokumentu w archiwum, gdzie trzeba fizycznie się pojawić, albo wykonanie zdjęć nieruchomości. Ale są też zadania eksperymentalne, które pokazują ambicje tego modelu - jak polecenie stania na ulicy z tabliczką „placi mi AI”. To pokazuje, że mamy do czynienia nie tylko z narzędziem biznesowym, ale też z eksperymentem społecznym, który bada, jak ludzie reagują na zlecenia od algorytmu. Trzeba też podkreślić, że to na razie chwyt marketingowy - bardzo mało transakcji na prawdę doszło do skutku.

**Człowiek staje się w tym modelu fizycznym „przedłużeniem” sztucznej inteligencji?**

To bardzo trafne ujęcie. Dzisiejsze systemy AI są sprawcze w świecie cyfrowym. Ale w pewnym momencie trafiają na granicę: rzeczywistość fizyczną. I wtedy potrzebują człowieka jako interfejsu. Kogoś, kto pójdzie w konkretne miejsce, porozmawia z innymi ludźmi. W tym sensie Rent-a-Human bardzo dobrze pokazuje potencjał, jak i ograniczenia AI.

**A kto odpowiada za skutki takiej pracy?**

To jest obszar nieuregulowany. Systemy prawne nie nadążają za takimi modelami. Europa próbuje na to odpowiadać poprzez regulacje, takie jak AI Act czy dyrektywy dotyczące pracy platformowej. Kraje takie jak USA raczej nie zechcą tego regulować, zostawiając sprawę wolnemu rynkowi.



FOT. CENTRUM CYFROWE

### PRZYRODA

## Bobrowy sukces i gryzący problem

Dwa dni minionego już niestety ciepła wyгнаło mnie na spacer. Znalazłem kilka miejsc zamieszkałych przez bobry i przecierałem oczy ze zdumienia. Oto bobrza siedziba na górskim potoczku.

W najbliższej okolicy nie ocalały wierzby i wy, osiki i olsze. Ba, są nawet świeżo podgryzione czeremchy i młode buki, co świadczy o głodowej desperacji. Widać w niższych położeniach panuje tłok i młode bobry zasiedlają obszary, na które kiedyś nawet by nie spojrzali. Z drugiej strony widzę opuszczone nory i zaniedbane tamy. Wygląda na to, że susza i niskie stany wody przegnały zwierzaki precz. Ot, dziwna kolej rzeczy. Udokumentowana historia bobrów sięga pierwszych Piastów. Władca zatrudniał urzędników zwanych bobrowymi, których głównym zajęciem było zarządzanie bobrymi maticznikami. Bobry to było bogactwo. Ze skóry ekskluzywne futra. Pokryty łuskami ogon pozwala zaliczyć bobra w poczet ryb i smakowitych dań postnych. Resztki włosów szły na pędzle, zaś gruczoł zapachowy zwany strojem bobrowym uważano za panaceum na liczne choroby. Sadło, czyli skrom, leczyło najgorsze rany. Nade wszystko ceniono futra, które stały się przyczyną wytopienia bobrów prawie w całej Europie. U nas gatunek ocalono. Z półtorę setki okazów siedem dekad temu stado wzrosło do ponad stu tysięcy. Sukces i gryzący problem o czym opowiem wkrótce.

**Czy ostatecznie AI może stać się pracodawcą?**

Na obecnym etapie - nie w pełnym sensie. Zawsze gdzieś w tle jest człowiek: projektant, właściciel, inwestor. Natomiast możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której ta relacja staje się coraz mniej widoczna. I to jest kluczowe pytanie na przyszłość: co się dzieje, gdy przestajemy widzieć, kto podejmuje decyzje ekonomiczne? Bo wraz z tym znika też możliwość egzekwowania odpowiedzialności i ochrony praw pracowników.

**Ja jestem pewna, że jeśli coś jest możliwe, to człowiek to zrobi.**

Niewątpliwie, ja z kolei liczę, że uda nam się zachować kontrolę społeczną nad tymi zmianami. (PAP)

Grzegorz Tabasz

# nasz REGION

## KRÓTKO

### WROCLAW

## Śmierć przed Prokuraturą Regionalną we Wrocławiu

Przy ul. Piłsudskiego 78, przed wejściem do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu, po godz. 14 na chodniku pojawił się wczoraj policyjny parawan. Niestety, prawdopodobnie na zawał serca zmarł tam 47-letni mężczyzna.

Według wstępnych ustaleń policjantów, mężczyzna idąc chodnikiem wyrzucił się i nagle zasłabł.

Na miejsce wezwano zostało pogotowie, które wy-

konywało resuscytację krążeniowo-oddechową.

- Niestety, mimo prowadzonych czynności, nie udało się uratować mężczyzny - przekazuje komisarz Wojciech Jabłoński z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Na miejscu, pod nadzorem prokuratora, policjanci prowadzili oględzin y. Mają one na celu ustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia. KB

### LEGNICA

## Sukces uczniów „Henrykówki”



FOT. ARCHIWUM ZSTIO HENRYKÓWKA W LEGNICY

Film uczniów legnickiej „Henrykówki”: Michała Rejczyka, Kacpra Kłosowskiego, Aleksandry Stankiewicz i Kacpra Rupiczaka (pracowali pod opieką Grażyny Maciak) zajął 7. miejsce w konkursie Ministerstwa Sprawiedliwości oraz MEN „Rzeczpospolita dobrem wspólnym wszystkich obywateli”. EG

### WAŁBRZYCH

## Rowerami wzdłuż „Europejki”

W Wałbrzychu powstaje ścieżka rowerowa prowadząca wzdłuż zachodniej obwodnicy miasta, tzw. Europejki. Ruszył już pierwszy etap jej budowy - odcinka od ulicy Kuracyjnej do Centrum Przesiadkowego. Wczoraj podpisano umowę na wykonanie części głównej, czyli trasy od Ronda Niepodległości, do ul. Kuracyjnej.

Ścieżka to około 3,5 kilometra malowniczo położonej trasy, szerokiej na 3,5 metra. Blisko 300 metrów jej długości będzie finansowała gmina Szczawno-Zdrój (fragment prowadzący na jej terenie).

Wykonawcą będzie firma Martyn-Drog. Wartość inwestycji to ponad 11 mln zł brutto, a termin wykonania - 30 listopada tego roku. PG

### WROCLAW

## Tramwaj nauki jazdy sparaliżował ruch w centrum

Wykoleił się wczoraj około godz. 9 na wysokości Hali Targowej, podczas skrętu w lewo w kierunku uniwersytetu. Na tory musiał stawić go specjalny dźwig. BB

### GLOGÓW

## Nietypowe nieruchomości na sprzedaż

Na sprzedaż wystawiono dwie czynne stacje paliw: przy ul. Głównej w Serbach (cena 2 490 000 zł) i przy ul. Portowej, przy której jest też sala bankietowa z pokojami dla gości. BB



FOT. JAROSLAW JAKUBCZAK

### WROCLAW

## Przy Kamiennej 111 spłonęła wietnamska restauracja

Ogień gasiło 6 zastępów straży pożarnej. Zadymienie było tak duże, że z budynku mieszkalnego przyległego do restauracji ewakuowano 50 osób. KB

# Na północy Wrocławia będą mieć swój nowy aquapark

Michał Perzanowski  
michal.perzanowski@polskapress.pl

**Magistrat chce zbudować całoroczny basen dla mieszkańców północnych osiedli Wrocławia. Sęk w tym, że działka, na której ma powstać czwarty aquapark w mieście, należy do Skarbu Państwa.**

Wrocław od niemal dwóch lat zapowiada budowę nowego kompleksu rekreacyjnego z basenem na Lipie Piotrowskiej. Główną przeszkodą był brak odpowiedniego terenu. Teraz ten problem może być bliski rozwiązania.

Na początku marca Wrocławski Park Wodny S.A. złożył wniosek do Krajowego Zespołu Nieruchomości o bezpłatne przekazanie działki przy ulicach Bazyliowej, Cynamonowej i Melisowej. Działka ma powierzchnię ponad 2,1 hektara i jest własnością Skarbu Państwa. Pod koniec miesiąca prezes KZN wyraził wstępną wolę przekazania jej miastu bez opłat. To ważny krok, choć nie oznacza jeszcze początku budowy.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska wyjaśniła, dlaczego inwestycja potrzebuje tyle czasu. Najpierw miasto musi przejąć grunt. Da to możliwość przeprowadzenia szczegółowej analizy środowiskowej oraz infrastrukturalnej. Pozwólą one określić zakres dokumentacji projektowej, niezbędnych inwestycji i ograniczeń związa-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

**Na Lipie Piotrowskiej skorzystamy z plaży, basenu z brodzikiem, saun, łaźni parowej, sal fitness, a także basenu sportowego, basenu do nauki pływania i jacuzzi.**

nych z budową oraz oszacowanie wartości inwestycji.

Nowy obiekt ma przypominać baseny na Zakrzowie i Brochowie. Ma to być kompleks rekreacyjny z terenami zielonymi.

- Rozważona zostanie współpraca z lokalnymi organizacjami i ekspertami branżowymi, aby projekt odpowiadał najwyższemu standardom funkcjonalnym i bezpieczeństwa. Takie podejście zwiększy szanse na realizację obiektu - zapowiedziała wiceprezydent Renata Granowska.

Kluczowy termin to 40 miesięcy od dnia nieodpłat-

nego przekazania działki na rzecz wrocławskiego magistratu. Oznacza to, że jeśli formalne przekazanie gruntu nastąpi w drugiej połowie 2026 roku, mieszkańcy Lipy Piotrowskiej i okolic będą mogli skorzystać z nowego obiektu najwcześniej na przełomie 2029 i 2030 roku.

Nowy aquapark ma służyć zarówno mieszkańcom, jak i uczniom. Dzięki lokalizacji przy szkole, dzieci będą miały ułatwiony dostęp do zajęć z pływania, a w przyszłości będą mogły również korzystać z siłowni i strefy relaksu.

Na pierwszym piętrze powstanie część sportowo-wypoczynkowa z dwiema salami fitness oraz saunarium, gdzie odwiedzający znajdą saunę fińską, saunę parową i pomieszczenie do odpoczynku.

W strefie basenowej znajdą się:

- basen sportowy o wymiarach 25x14,5 m i głębokości 1,3-1,8 m,
- basen do nauki pływania,
- basen z hydromasażem dla 12 osób,
- sezonowy basen zewnętrzny z częścią brodzikową dla najmłodszych. ©©

# Podjeżrzany o napady na Żabki już w areszcie

Konrad Bałajewicz  
Oława

**Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 44-letniego mieszkańca Oławy, podeżrzanego o dokonanie dwóch rozbojów w lokalnych sklepach sieci Żabka.**

Do zdarzeń doszło na początku kwietnia w dwóch sklepach Żabka w Oławie. Sprawca działał w sposób zuchwały i bezwzględny, nie zważając na monitoring ani obecność pracowników. W obu przypadkach jego ce-

lem była gotówka. Łączna wartość strat wyniosła blisko 3000 zł. W wyniku obu zdarzeń nikt nie odniósł obrażeń. Takie sytuacje wiążą się jednak z ogromnym stresem i zagrożeniem dla napażniętych osób.

Policjanci szybko znaleźli podeżrzanego, który po napażach ukrywał się przed organami ścigania. Został doprowadzony do sądu, który na wniosek prokuratury tymczasowo aresztował go na 3 miesiące. 44-latek był już wielokrotnie karany za podobne przestępstwa. Grozi mu 12 lat więzienia. ©©



**Mężczyznę zatrzymano w niedzielę, 5 kwietnia. Zdjęcie ilustracyjne.**

FOT. KPP OŁAWA

0011506883

Z głębokim smutkiem i żalem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



## Zbigniewa Dańdy

Dyrektora  
Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu  
w latach 1981-1999

### Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy  
wyrazy szczerego współczucia.  
Kierownictwo i Pracownicy  
Wyższego Urzędu Górniczego  
oraz  
okręgowych urzędów górniczych



0011507268

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 6 kwietnia 2026 r. w wieku 90 lat  
zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść



prof. zw. dr hab.

## Tomasz Kaczmarek

Pograżona w smutku  
Rodzina



Pogrzeb odbędzie się 10 kwietnia 2026 r. o godzinie 14:00  
na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Siemianickiej  
w Obornikach Śląskich.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011506298

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że dnia 4 kwietnia 2026 r. odszedł  
kochany Tato i Dziadek



## Władysław Polak

Nabożeństwo żałobne odbędzie się  
w dniu 10 kwietnia 2026 r. o godz. 12:00  
w kaplicy pw. św. Franciszka z Asyżu,  
po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłego  
i jego pożegnanie na cmentarzu przy ul. Działkowej.

Pograżona w smutku  
Rodzina

# Zamiast jednej, długiej linii mają powstać cztery krótsze

Michał Perzanowski  
michal.perzanowski@polskapress.pl

**Wciąż nie podzielono linii autobusowej 143, najdłuższej w mieście, na krótsze. Magistrat anulował pierwsze ustalenia i ma nową propozycję.**

Ciąg dalszy ze str. 1

W lutym jednak poinformowano, że do podziału linii na razie nie dojdzie. Od października do grudnia 2025 roku do urzędu wpłynęło kilkanaście formalnych opinii dotyczących planów podziału linii 143. Mieszkańcy przesyłali swoje uwagi mailowo oraz przez Biuro Obsługi Pasażera MPK Wrocław. Dodatkowo urzędnicy otrzymali około 20 zgłoszeń telefonicznych.

Najczęściej pojawiające się postulaty dotyczyły:

- zachowania połączenia Wielkiej Wsypy z przystankiem Działkowa (dojazd do szpitala i uniwersytetu),
- utrzymania połączenia między al. Hallera a Oporowem,
- zachowania linii 143 na starym Tarnogaju,



**Obecna trasa linii 143 ma 54 przystanki. Podróż od pętli do pętli zajmuje 95 minut (bez opóźnień).**

- pozostawienia dojazdu do szpitala przy Borowskiej z Wielkiej Wsypy,
- niezmiennienia numeru linii.

Wiceprezydent Renata Granowska wyjaśniła, jak do zmian przygotowywano się oraz co wpłynęło na ostateczny kształt nowej trasy.

- Po analizie zgłoszeń zostaliśmy poproszeni o maksymalne uwzględnienie głosu, zwłaszcza

starszych mieszkańców, dla których zmiany w komunikacji są trudniejsze i bardziej kłopotliwe do zaakceptowania - mówi wiceprezydent Wrocławia.

- Pismem z 6 lutego do dzielnicy rad osiedli wiceprezydent Renata Granowska poinformowała o zaniechaniu planów podziału linii 143 na dwie krótsze. Takie rozwiązanie było zapowiedziane wcześniej i poparta analizami. Chwaliła je Komisja

Polityki Transportowej i Zrównoważonej Mobilności przy okazji dyskusji o systemie transportowym na południu miasta i wprost je chwaliła - mówi Jakub Nowotarski, który wystosował do urzędu interpelację w tej sprawie.

Powody to m.in. rozpoczęcie budowy TAT na Swojczyce i przebudowa wiaduktów na ul. Gazowej, Karwińskiej i Mościckiego.

### Najdłuższa w mieście

- Największy dystans do pokonania na jednej trasie mają autobusy linii 241. Jest to jednak linia nocna. Najdłuższa linia dzienna to 143 i ma trochę ponad 30 kilometrów. Co ciekawe, dopiero za nią w zestawieniu pojawiają się aż cztery linie nocne, które mają jeszcze dłuższe trasy. Kolejna najdłuższa linia dzienna to dopiero 107. Dla porównania: nawet linia aglomeracyjna 607 do zakładów LG w Biskupicach Podgórnym jest krótsza - wyjaśnia Adam Percz z MPK Wrocław.

© ©

REKLAMA

0011486419

## ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanie, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis.

Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kietczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kietczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

### Dziś pożegnamy

Pogrzeby  
9 kwietnia 2026

● PSIE POLE  
Marek Piszczalka g. 11  
Andżelika Romanowska g. 13  
Eugeniusz Chachaj g. 14

### ● OSOBOWICE

Jadwiga Ogonowska g. 10  
Marian Tresler g. 10.40  
Krystyna Danilewicz g. 11.20  
Daniela Będkowska g. 12  
Janina Dębska-Terezińska g. 12.40

Zofia Skowrya g. 13.20  
Stanisława Błochowiak g. 14  
Zenon Dąbrowski g. 14.40

● GRABISZYN  
Zbigniew Matejuk g. 14

● PAWŁOWICE  
Krystyna Zołoterko g. 13

● LEŚNICA  
Ewa Bednarska g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,  
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

# Kradzież 17 mln zł w Starej Kopalni: śledztwo pod okiem ministra Żurka

Adrianna Szurman  
adrianna.szurman@polskapress.pl

**- Nie wiedziałem o tej sprawie do dzisiaj, osobiście się jej przyjrę, obiecuję - zapewnił nas minister Waldemar Żurek podczas wizyty w Wałbrzychu.**

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek pełni funkcję od kilku miesięcy. Od początku zapowiedział, że przyjrzy się sprawom przewlekłym, śledztwom, które utknęły w prokuraturach na lata. Jak zapowiadała, zbada przyczyny i sprawdzi m.in. czy chodzi o ich celowe przeciąganie, by sprawy których dotyczą uległy przedawnieniu. Jeśli tak, to kto i dlaczego to robi.

Przy okazji niedawnej wizyty ministra w Wałbrzychu zapytaliśmy o trwające już 10 lat śledztwo w sprawie wyłudzenia 17 milionów złotych podczas remontu i adaptacji Starej Kopalni w Wałbrzychu.

- Nie wiedziałem o tej sprawie do dzisiaj, osobiście się jej przyjrę, obiecuję to Pani - zapewnił dziennikarkę „Gazety Wrocławskiej”.

## Jeszcze jeden dokument...

Śledztwo było przez długi czas zawieszona, a do sprawy wracamy co kilka miesięcy. W listopadzie 2025 r. informowaliśmy, że Prokuratura Okręgowa w Jeleniej



Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek przyjrzy się śledztwu w sprawie Starej Kopalni w Wałbrzychu

Górze czeka już tylko na jeden dokument, by wznowić postępowanie. Chodziło o decyzję Naczelnika Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego we Wrocławiu.

Zarzuty w tej sprawie postawiono siedmiu przedsiębiorcom. O tym, że śledztwo jest na ukończeniu usłyszeliśmy w prokuraturze w marcu 2024 roku. I choć od tej chwili minęły kolejne dwa lata, nadal nie zostało zakończone ani aktem oskarżenia, ani umorzeniem postępowania. Jest jednak światełko w tunelu.

- Mamy już te brakujące wyliczenia z Urzędu Celno-Skarbo-

wego we Wrocławiu i wszystkie konieczne opinie. Wznowiliśmy to postępowanie, jednak na razie nie mogę powiedzieć nic więcej, niż to że trwają kolejne przesłuchania świadków w tej sprawie. Mamy nadzieję ukończyć to postępowanie w maju - powiedziała nam Ewa Węglarowicz Makowska z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Jak wielokrotnie słyszeliśmy od śledczych z Jeleniej Góry, sprawa jest wielowątkowa i wymagała zgromadzenia wielu skomplikowanych opinii księgowych, a to trwa.

Podobnie jak śledztwo, które wszczęto w 2016 roku.

## Prokuratura: potężne oszustwo i kradzież

Zdaniem prokuratury, podczas adaptacji Kopalni Węgla Kamiennego Julia w Wałbrzychu na Park Wielokulturowy Stara Kopalnia, doszło do potężnego oszustwa i kradzieży pieniędzy. Na trop oszustów wpadli pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej we Wrocławiu. To oni w 2016 roku zaalarmowali prokuraturę o swoich spostrzeżeniach.

- Sprawa dotyczy zagospodarowania terenu Starej Kopalni w Wałbrzychu i prac wykonywanych w latach 2014 - 2015. O udział w procederze podejrzanych jest 7 osób. Śledztwo przez

długi czas było zawieszona, z uwagi na konieczność przeanalizowania wielu dokumentów i sporządzenia skomplikowanych opinii prawnych przez biegłych księgowych, ale teraz można powiedzieć, że ma się ku końcowi i jest już w ostatniej fazie - zaznaczał w marcu 2024 roku Tomasz Czulowski z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

## Zawyżanie faktur, wyłudzenie VAT-u, fikcyjne roboty

Śledczy ustalili, że przedsiębiorcy działali w zorganizowanej grupie przestępczej. Mieli zawyżać ilość wykonanych prac przyzwalając pieniądze, wprowadzać w błąd organ podatkowy wydając zwrot podatku VAT, poświadczając nieprawdę w deklaracjach VAT - 7, składać do skarbowki faktury zakupu robót budowlanych, a transakcji opisanych w fakturach w ogóle nie było. Nieprawdziwe dane, miały posłużyć do uszczuplenia wysokości podatku od towarów i usług.

Jak dodają śledczy, przedsiębiorcy udaremniali i utrudniali ustalenie miejsca umieszczenia pieniędzy pochodzących z tych przestępstw. Pieniądze mające stanowić zapłatę za rzekomo wykonane usługi budowlane, przelewane były na konta ustalonych podmiotów gospodarczych, a następnie wypłacane w gotówce

w placówkach banków i za pomocą kart bankomatowych.

- Z ustaleń śledztwa wynika, że działania podejmowane były w ramach grupy przestępczej, której celem było popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, wspólnie i w porozumieniu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu - informuje prokuratura.

Prokuratura nie odniosła się, czy bada lub będzie badać sposób sprawowania nadzoru nad inwestycją przez inżyniera kontraktu z Wrocławia.

- Pełnię dwie funkcje, ministra i jednocześnie Prokuratora Generalnego, właśnie wziąłem pod swoją pieczę bardzo trudne sprawy, bardzo długo się toczące i w każdym tygodniu spotykam się bądź z szefem zespołu śledczego, bądź z szefem prokuratury lub tymi osobami jednocześnie i referuję mi stany śledstw. Mówią także o różnych barierach, dlaczego śledztwo toczy się tak długo. Jak możemy te bariery zlikwidować, więc obiecuję Pani, że nad tą sprawą również się pochylimy, czas upolityczniania prokuratury i sądów był dramatyczny dla obywatela, a wiele śledztw moim zdaniem toczyło się tak długo, by sprawa się przedawniła, albo byśmy nigdy nie zobaczyli winnych na ławie oskarżonych, ja bym chciał to zmienić - zapewnia minister Waldemar Żurek. ©©

## Ponad 130 mln zł pochłonie ochrona Muzeum Papiernictwa przed kolejną powodzią

Karolina Kwiatek  
karolina.kwiatek@polskapress.pl

**Aby zabezpieczyć Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju przed kolejną powodzią, Wody Polskie chcą zmodernizować około 9 km zabudowy regulacyjnej rzeki Bystrzycy Dusznickiej.**

Do 2028 r. Wody Polskie planują zakończyć przebudowę infrastruktury rzecznej na Bystrzycy Dusznickiej. Chodzi o 4,4-kilometrowy odcinek w Dusznikach-Zdroju i fragment (około 4,5 km) w Szczytnej (pow. kłodzki).

Modernizacja ma zabezpieczyć ok. 9 tys. mieszkańców przed powodzią i przywrócić ciągłość ekologiczną rzeki. Zapewni też ochronę Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju.

Zostanie wybudowany tzw. kanał ulgi. Jego zadaniem będzie



Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju to unikalny, wyjątkowy zabytek na skalę europejską.

przejęcie nadmiaru wody. Planowana jest też przebudowa infrastruktury, chroniącej Muzeum Papiernictwa. Obiekt ten stara się o wpisanie na listę UNESCO (jako jeden z członków grupy 5 europejskich młynów papierniczych). Procedury cały czas trwają.

To tylko ułamek modernizacji. Do 2028 roku na terenie Dusznik-Zdroju planowane jest m.in.: udroźnienie i dostosowanie koryta rzeki do przepływu wód powodziowych wraz z zabezpieczeniem ujść dopływów, budowa i przebudowa murów regulacyj-

nych, budowa dwóch zapór przeciwrumowiskowych, udroźnienie ichtiologiczne, rozbiora uszkodzonych mostów oraz przebudowa mostu M-74, dostosowanie do nowej szerokości koryta, przebudowa i budowa wylotów wód opadowych, budowa kanału ulgi oraz przebudowa infrastruktury chroniącej Muzeum Papiernictwa.

W tym czasie (2026-2028) w Szczytnej zostanie wykonane: dostosowanie i zabezpieczenie koryta rzeki do przepływu wód powodziowych, budowa i przebudowa murów oraz ubezpieczeń brzegowych, udroźnienie ichtiologiczne oraz stabilizacja koryta oraz kompleksowa przebudowa mostu M-45.

Całkowity koszt prac wynosi 131,1 mln zł. Znaczna część środków, bo aż 104,1 mln zł, to dofinansowanie z Unii Europejskiej. ©©

## Sezon kąpielowy: dokąd wybierzesz się na basen

Remigiusz Biały  
remigiusz.bialy@polskapress.pl

**Choć do wakacji jeszcze daleko, a na razie nawet wiosna nie zdążyła nas rozpieścić, wiemy już, gdzie we Wrocławiu będzie można szukać ucieczki od palącego, letniego słońca.**

Radni miejscy Wrocławia zawyżdziłi właśnie listę kąpielisk, które od czerwca 2026 będą działały w mieście. Wiemy już kiedy będą otwarte.

We Wrocławiu w 2026 roku będą funkcjonowały cztery strzeżone akwenu, w których będziemy zażywać kąpeli:

● kąpielisko „Morskie Oko” przy ul. Chopina 27 - od 1 czerwca do 31 sierpnia,

● kąpielisko „Glinianki” przy ul. Kosmonautów 2 - od 1 czerwca do 31 sierpnia,

● kąpielisko „Oporów” przy ul. Harcerskiej 25 - od 27 czerwca do 31 sierpnia,

● kąpielisko „Królewiecka” przy ul. Królewieckiej - od 27 czerwca do 31 sierpnia.

Radni określili też dzienne limity osób, które będą mogły spędzać czas nad wodą. Na „Morskim Oku” będzie to 5 000 osób, a na „Oporowie”, „Królewieckiej” i „Gliniankach” 3 000 osób.

Wrocławianie w wakacje będą mogli też korzystać z pływalni letniej Orbita przy ulicy Wejherowskiej, czy przy basenów w aquaparku oraz tych na Brochowie i Zakrzowie. Jeszcze za wcześniej mówić o cenach biletów. Ich stawki i ewentualne podwyżki będą znane dopiero bliżej rozpoczęcia sezonu. ©©

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### WARSZAWA

## Sędziowie zapraszają prezydenta

Czwórka sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy zostali wybrani przez Sejm, ale nie złożyli ślubowania przed prezydentem, zaprosiła Karola Nawrockiego do Sejmu, by móc dokonać tej formalności.

„Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony Kancelarii Prezydenta uprzejmie zapraszam Pana Prezydenta w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godz. 13.30 do sali plenarnej Sejmu RP, gdzie złożę ślubowanie w celu podjęcia obowiązków sędziego Trybunału

Konstytucyjnego” - czytamy w datowanym na wtorek piśmie sędziego Marcina Dziurdy, do którego treści dotarła PAP. Podobne pisma skierowała do prezydenta pozostała trójka wybranych 13 marca przez Sejm nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Anna Korwin-Piotrowska, Krystian Markiewicz i Maciej Taborowski.

Prezydent Karol Nawrocki przyjął ślubowanie od dwójki sędziów wówczas wybranych: Dariusza Szostka i Magdaleny Bentkowskiej.

### OPOLE

## Narodziny takina złotego



W opolskim ogrodzie zoologicznym kilka dni temu przyszedł na świat takin złoty. To już trzecie narodziny tego niezwykle rzadkiego gatunku w tym zoo w ostatnich latach. Na profilu facebookowym opolskiego zoo trwa konkurs na najciekawsze imię dla nowej mieszkanki ogrodu.

### LUBLIN

## Ukradli biżuterię za ponad milion

39-letni mężczyzna oraz jego o cztery lata młodsza partnerka odpowiedzą za włamanie do jubilera i kradzież biżuterii wartej ponad 1,2 mln zł. Mężczyzna z peruką na głowie skradł drogocенności z salonu przy ul. Zana w Lublinie.

Do spektakularnego włamania doszło pod koniec marca w dzielnicy LSM w Lublinie. Policjanci szybko wpa-

dli na trop sprawców. Zatrzymano dwoje mieszkańców Lublina: 39-letniego mężczyznę oraz 35-letnią kobietę. Przy podejrzanych zabezpieczono ponad 20 tys. złotych. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta wcześniej pracowała u jubilera i mogła przekazać partnerowi informacje dotyczące zabezpieczenia. Za ten czyn grozi im nawet do 10 lat więzienia.

### POZNAŃ

Nie żyje pięciomiesięczny chłopiec, który w minionym tygodniu trafił do szpitala w Poznaniu ze śladami przemocy, w tym z pękniętą kością czaszki. W środę rzecznik prasowy wielkopolskiej policji Andrzej Borowiak poinformował, że mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia chłopca. W związku z tą sprawą policjanci zatrzymali 40-letnią matkę chłopca, obywatelkę Gruzji oraz dwóch Mołdawian w wieku 21 i 25 lat.



Bez nadzoru rynku kryptoaktywów nie wiadomo, czy środki Polaków są bezpieczne

Krzysztof Gawkowski wicepremier i minister cyfryzacji

# Rząd nie zamierza rezygnować z pakietu „Ceny Paliw Niżej”

oprac. Adam Kielar, KW  
Warszawa

**Premier Donald Tusk ogłosił, że mimo zawieszenia bronii na Bliskim Wschodzie program CPN (Ceny Paliw Niżej) dalej będzie obowiązywał. Dotyczy on regulowanych cen paliw.**

Premier Donald Tusk zabrał głos w tej sprawie przed środowym posiedzeniem rządu. Podkreślił, że rząd zamierza „dmuchać na zimne”.

- Nie zamierzamy rezygnować z tego mechanizmu, który wprowadziliśmy, bo będziemy dmuchać na zimne. Tym bardziej, że to zimne jest ciągle bardzo gorące, szczerze powiedziawszy - podkreślił szef rządu.

Tusk podkreślił, że mechanizm maksymalnej ceny paliw pozostaje, zgodnie z ustawą, jeszcze „na wiele tygodni”.

- Do dyspozycji ministra finansów pozostają decyzje - to można załatwić od ręki - dotyczące akcyzy i VAT-u. Nadal - jestem o tym przekonany - będziemy mogli mówić o najtańszym paliwie tu w Polsce - powiedział premier.

### Ceny paliw w Polsce

Minister energii Miłosz Motyka ogłosił nowe obwieszczenie dotyczące cen paliw na najbliższe dni.

Z opublikowanego w środę w Monitorze Polskim dokumentu wynika, że w czwartek, 9



**Donald Tusk podkreślił w środę, że w kontekście cen paliw rząd zamierza „dmuchać na zimne”**

kwietnia, cena maksymalna litra benzyny silnikowej bezołowiowej 95 z uwzględnieniem VAT wyniesie 6,27 zł. Cena benzyny bezołowiowej 98 z VAT będzie nie większa niż 6,88 zł za litr, a cena maksymalna oleju napędowego wyniesie 7,83 zł za litr, z uwzględnieniem VAT.

### Co z wetem do ustawy o rynku kryptowalut?

W lutym prezydent Karol Nawrocki po raz drugi zawetował ustawę o rynku kryptoaktywów. Przepisy miały wprowadzić środki nadzorcze mające na celu przeciwdziałanie naruszeniom,

np. umożliwiły Komisji Nadzoru Finansowego wstrzymanie oferty publicznej kryptowalut. Ustawa o niemal identycznej treści została zawetowana przez prezydenta w listopadzie ub.r. Nowa ustawa różniła się jedynie wysokością maksymalnej stawki opłaty za nadzór.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ministrów premier Tusk stwierdził, że „zbliża się nieuchronnie czas ponownego głosowania w Sejmie nad wetem prezydenta”. Jak przekonywał, ustawa o rynku kryptoaktywów nie jest nadregulacją, tylko ma „chronić ludzi przed zdarze-

niami, które mogą dramatycznie zaważyć na ich portfelach”.

- Mam informacje, które rodzą bardzo dramatyczne pytania, dlaczego PiS, Konfederacja i prezydent blokują te rozwiązania. (...) I być może ta informacja zmusi ich do refleksji - powiedział szef rządu.

Jak zaznaczył, z informacji przekazanych mu przez ABW wynika, że na przełomie października i listopada 2025 r., miesiąc przed głosowaniem (w Sejmie) weta prezydenta w sprawie regulacji rynku kryptowalut, prezes zarządu Zondacrypto Przemysław Kral dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji. Według premiera było to m.in. 450 tys. zł wpłaconych fundacji Instytutu Polskiego Suwerennej Zbigniewa Ziobry. Szef rządu dodał, że część z tych środków przeznaczono na prawników i obrońców Dariusza Mateckiego i księdza Michała Olszewskiego.

Tusk dodał, że inna spółka związana z Zondacrypto i Kralem zrealizowała transakcję na rzecz fundacji pośła Przemysława Wiplera (Konfederacja) „Dobry Rząd” w wysokości 70 tys. euro. - Zondacrypto była też głównym sponsorem imprezy CPAC, imprezy prawicowych działaczy w trakcie kampanii prezydenckiej - powiedział premier.

Zwrócił się do marszałka Sejmu o możliwie szybkie przystąpienie do głosowania ws. odrzucenia prezydenckiego weta. PAP

## Kłopoty posła Krzysztofa Szczuckiego. Do warszawskiego sądu trafił akt oskarżenia przeciwko niemu

oprac. Karolina Wrońska  
Warszawa

**Prokuratura Okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko posłowi PiS Krzysztofowi Szczuckiemu za przekroczenie uprawnień gdy był prezesem Rządowego Centrum Legislacji.**

Rzecznik Prokuratury Okręgowej, prok. Piotr Antoni Skiba poinformował, że akt oskarżenia prokuratura skierowała w ten

wtorek. Przypomniawszy, że zarzucane politykowi czyny obejmują okres od listopada 2022 roku do października 2023 r. Wtedy to Szczucki utworzył Wydział Edukacji i Komunikacji w RCL. Według prokuratury zatrudniono w nim sześć osób z pominięciem procedur konkursowych, które „zamiast wykonywać zadania na rzecz wydziału, wykonywały czynności związane z promowaniem i kampanią wyborczą Krzysztofa Szczuckiego”.

„Osoby te odmawiały wykonywania poleceń Dyrektora Departamentu Prawa Ustrojowego i Edukacji, a pozostawały wyłącznie do osobistej dyspozycji Krzysztofa Szczuckiego. Z analizy dowodów zebranych w sprawie wynika, że ich wyłącznym zadaniem było promowanie osoby Krzysztofa Szczuckiego, w szczególności w czasie jego kampanii wyborczej - podał prok. Skiba.

Prokuratura podała, że w związku z kampanią zorgani-

zowano co najmniej 82 wydawnictwa, a w wyniku tych działań Skarb Państwa miał ponieść szkodę w wysokości co najmniej 900 tys. złotych.

W tej sprawie zarzuty Szczucki usłyszał w marcu 2025 roku. Prok. Skiba podkreślił, że poseł nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że był uprawniony do zatrudnienia pracowników poza trybem konkursowym, bez doświadczenia zawodowego. PAP

**O TYM SIĘ MÓWI** ZAWIESZENIE BRONI NA BLISKIM WSCHODZIE. CO ZROBIŁY I NA CO ZGODZIŁY SIĘ USA I IRAN?

# Rozejm w Zatoce. Kto wygrał?

Grzegorz Kuczyński  
Teheran, Waszyngton

**Prezydent Trump zgodził się na dwutygodniowe zawieszenie broni z Iranem, aby wynegocjować 10-punktową propozycję, obejmującą zniesienie sankcji, gwarancję braku ataków i trwałe zakończenie wojny.**

„Zgadzą się wstrzymać bombardowania i ataki na Iran na okres dwóch tygodni”, napisał Trump w mediach społecznościowych. Według niego otrzymał od Iranu „10-punktową propozycję”, którą uważa za „podstawę do negocjacji”. Jak twierdzi Trump, te dwa tygodnie są niezbędne do wypracowania ostatecznego porozumienia.

W momencie, gdy Trump pisał o „zawieszeniu broni”, do momentu upływu terminu ultimatum pozostawało nieco ponad godzina.

## Skuteczna mediacja Pakistanu

W ostatnich godzinach przed rozpoczęciem zapowie-

dzianej przez Trumpa potężnej fali bombardowań Iranu Pakistan, pełniący rolę pośrednika między Iranem a USA, ogłosił publicznie, że przekazał stronom propozycję pokojową, w której oczekuje od Waszyngtonu zawieszenia bombardowań na dwa tygodnie, a od Teheranu - otwarcia cieśniny.

„Prawie wszystkie dotychczasowe sporne kwestie między Stanami Zjednoczonymi a Iranem zostały uzgodnione, ale dwutygodniowy okres pozwoli doprowadzić porozumienie do ostatecznej postaci i je wdrożyć” - napisał prezydent.

## Teheran zgadza się na rozejm

Około godziny po oświadczeniu Trumpa minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragci, a także osobno irańska Najwyższa Rada Bezpieczeństwa Narodowego ogłosiły, że Teheran zgadza się na dwutygodniowe zawieszenie broni i wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz. Aragci zaznaczył, że żegluga będzie możliwa „w porozumieniu z irańskimi siłami



Waszyngton i Teheran osiągnęły porozumienie, które ma zapobiec eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie

zbrojnymi i z należytym uwzględnieniem ograniczeń technicznych”.

Premier Pakistanu Shehbaz Sharif ogłosił, że zawieszenie broni weszło w życie „NATYCHMIAST”. Według niego strony ostatecznie uzgodniły je zaledwie 10 minut przed upływem ultimatum Trumpa.

## Co mówi 10-punktowy plan Iranu?

Donald Trump wspominał w swoim poście o 10-punktowej propozycji Iranu, która może być „w ogólnych ramach” podstawą do negocjacji pokojowych (podobnie jak wcześniejsze żądania USA). Jakie są postulaty Teheranu,

które opublikowała strona amerykańska?

- całkowite zakończenie wojny w Iraku, Libanie i Jemenie
- całkowite i trwałe zakończenie wojny przeciwko Iranowi bez ograniczeń czasowych
- zakończenie wszystkich konfliktów w całym regionie.
- otwarcie Cieśniny Ormuz.
- ustanowienie protokołu i warunków zapewniających swobodę i bezpieczeństwo żeglugi w Cieśninie Ormuz.
- pełna wypłata Iranowi odszkodowania za koszty odbudowy
- pełne zaangażowanie w zniesienie sankcji wobec Iranu
- odblokowanie irańskich środków pieniężnych i zamrożonych aktywów zatrzymanych przez Stany Zjednoczone
- Iran w pełni zobowiązuje się nie dążyć do posiadania jakiegokolwiek broni jądrowej
- natychmiastowe zawieszenie broni wchodzi w życie na wszystkich frontach natychmiast po zatwierdzeniu tych warunków.

## Plan Teheranu: znaki zapytania

Co istotne, w wersji 10-punktowego planu w języku perskim zawarto sformułowanie o „zgodzie na wzbogacanie” uranu, ale zapis ten nie znalazł się w wersji dokumentu w języku angielskim. Różnica jest szczególnie istotna, bo zarówno Izrael, jak i Trump wielokrotnie podkreślali, że całkowite zakończenie irańskiego programu nuklearnego jest jednym z głównych celów wojny.

## Izrael nie rezygnuje z wojny z Hezbollahem

Izrael ogłosił swoje stanowisko kilka godzin po oświadczeniach USA i Iranu. Wcześniej o zgodzie Izraela na zawieszenie broni wiadomo było jedynie z oświadczenia Białego Domu. W oświadczeniu rządu Benjamina Netanjahu napisano, że Izrael popiera decyzję Trumpa o zawieszeniu ataków na Iran na dwa tygodnie, pod warunkiem że Iran natychmiast otwórzy „cieśninę” (nie wyjaśniono, dlaczego w liczbie mnogiej) i zaprzestanie ataków na USA, Izrael i kraje regionu.

## J. D. Vance oskarża europejskich przywódców i Zelenskigo

oprac. Anna Nagel  
Budapeszt

**Wiceprezydent USA J.D. Vance ocenił w środę, że europejscy liderzy nie robią dość wiele, by zakończyć wojnę Rosji z Ukrainą.**

Wiceprezydent USA przybył we wtorek do Budapesztu z dwudniową wizytą, podczas której udzielił poparcia ubiegającemu się o reelekcję premierowi Orbánowi. We wtorek wziął z nim udział w konferencji prasowej, a następnie wygłosił przemówienie na wiecu jego zwolenników. W środę uczestniczył w dyskusji zorganizowanej przez związaną z rządem Kolegium Macieja Korwina w Budapeszcie.

- Jesteśmy zawiedzeni wieloma europejskimi liderami, ponieważ nie wydają się specjalnie zainteresowani rozwiązaniem konkretnych konfliktów - powiedział Vance w odniesieniu do wojny na Ukrainie. Podkreślił, że chociaż administracja prezydenta Donalda Trumpa „bardzo kocha Europę”, to USA są rozczarowane podejściem części jej polityków do wojny.

- Chociaż w Europie istnieją kraje o większych gospodarkach i liczbie ludności niż Węgry, to

niewiele ośrodków politycznych przyczyniło się do rozwiązania wojny rosyjsko-ukraińskiej w takim stopniu jak Viktor Orbán - ocenił Vance.

Polityk odniósł się też do wypowiedzi prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo, który zasugerował, że mógłby przekazać adres Orbána żołnierzom ukraińskiej armii. Przyznał, że nie znał tych słów i dopiero premier Orbán powiedział mu o nich. Dodał, że nie mógł uwierzyć, że przywódca Ukrainy „powiedział coś takiego”.

Mówiąc o niedzielnych wyborach parlamentarnych na Węgrzech, wyraził przekonanie, że „niektórzy uważają za zagraniczne wpływy to, że wiceprezydent Stanów Zjednoczonych odwiedza Węgry i mówi, że Viktor Orbán dobrze wykonuje swoją pracę i służy sprawie pokoju”. Na zakończenie przemówienia, wygłoszonego podczas wtorkowego wiecu, wiceprezydent Vance powiedział: - Przyjaciele, idźcie w niedzielę na wybory i stańcie u boku Orbána, tak jak on stoi u waszego.



J.D. Vance przebywał z dwudniową wizytą na Węgrzech. Udzielił w tym czasie poparcia dla Viktora Orbána

## Tak ratowali amerykańskiego pilota. Kulisy akcji specjalnej

Kazimierz Sikorski  
Iran

**CIA wykorzystwała futurystyczne narzędzie o nazwie „Ghost Murmur”, aby odnaleźć i uratować drugiego amerykańskiego lotnika zestrzelonego w Iranie, dowiedział się „The Post”.**

Tajna technologia wykorzystuje magnetometrię kwantową dalekiego zasięgu do odnalezienia elektromagnetycznego odcisku bicia serca człowieka.

Było to pierwsze użycie tego narzędzia w terenie przez agencję wywiadowczą. „To jak słyszenie głosu na stadionie, z tą różnicą, że stadion to tysiąc mil kwadratowych pustyni” - mówił „The Post” informator programu. „W odpowiednich warunkach, jeśli twoje serce bije, znajdziemy cię”. To źródło i inne, które zna narzędzia wywiadowcze, powiedziały, że Ghost Murmur opracował Skunk Works, tajny dział zaangażowanego rozwoju Lockheed Martin, giganta lotnictwa i kosmonautyki.

Technologię pomyślnie przetestowano na śmigłowcach Black Hawk pod kątem potencjalnego wykorzystania w myśliwcach F-35.



Amykański pilot zestrzelonego myśliwca spędził ponad dobę w górach, ukrywając się przed wrogiem

Zaginiony i ranny oficer systemów uzbrojenia - znany jako „Dude 44 Bravo” - ukrywał się w górskiej szczelinie po tym, jak jego F-15 został zestrzelony pod koniec zeszłego tygodnia. Przeżył dwa dni w odludnym terenie, podczas gdy irańskie wojska przeczesywały teren w poszukiwaniu Amerykanina, za którego głowę wyznaczono nagrodę. Jałowy krajobraz stworzył „idealne miejsce na pierwsze operacyjne wykorzystanie” Ghost Murmur. Było to „prawie tak czyste środowisko, jak tylko można sobie wyobrazić” ze

względu na niskie zakłócenia elektromagnetyczne.

„Zwykle ten sygnał jest tak słaby, że można go zmierzyć tylko w warunkach szpitalnych, z czujnikami przyciśniętymi niemal do klatki piersiowej” - powiedziało źródło.

„Jednak postęp w dziedzinie znanej jako magnetometria kwantowa - a konkretnie w czujnikach zbudowanych wokół mikroskopijnych defektów w syntetycznych diamentach - najwyraźniej umożliwił wykrywanie tych sygnałów z znacznie większą odległością”.

# pod PARAGRAFEM

## W ŚRODKU

**Krótką karierę księdza Hansa Schmidta.** Jego wyjazd do Stanów Zjednoczonych skończył się wyrokiem śmierci – str. 10

**W grudniu 1863 roku czytelnicy „Kurjera Warszawskiego”** wiedzieli, gdzie jest polityczna słuszność – str. 11

## ZA TYDZIEŃ

**Mord Belwederski. Śmierć żandarma Koryzmy**  
Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Zagórskiego i otrucia gen. Rozwadowskiego, należy do tzw. kanonu niewyjaśnionych spraw II RP.



## KRÓTKO

### W KSIĘGARNIACH

**Trzeba było trzymać się z dala!**

Do sprzedaży trafia właśnie „Ostatniej nocy” - thriller psychologiczny Kathryn Croft (wyd. Mova). Rozpoczyna się w chwili, gdy bohaterka trafia do domu nowej znajomej. Nagle jej wzrok zatrzymuje się na zdjęciu ślubnym wiszącym w salonie. Rozpoznaje pana młodego - to mężczyzna, z którym spędziła noc zaledwie kilka dni wcześniej, nie wiedząc, że jest żonaty. Teraz wie także, że został zamordowany. Is

### W KINACH

**Jak skutecznie pobyć się krewnych?**

Już jutro w kinach francusko-brytyjsko-amerykański „Przepis na morderstwo” w reż. Johna Pattona Forda. Wydziedziczony przez rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak przeszkoda - musi po kolei wyeliminować siedmioro krewnych. W bezwzględnej grze o pieniądze nie ma miejsca na skrupuły, a każdy krok Becketa wciąga go coraz głębiej w niebezpieczną spiralę intryg i manipulacji. bb

### ROZCZNICA

**Pamiętajcie o Dorothy Uhnak**

Urodziła się 24 kwietnia 1930 r. w Nowym Jorku (zmarła tamże 76 później) i zasłynęła jako caikiem wzięta autorka powieści kryminalnych opartych o własne doświadczenia z pracy w policji. Największy jej sukces to powieść „The Investigation” („Śledztwo”), która została zrealizowana w 1987 r. jako pełnometrażowy film ze słynnym porucznikiem Kojakiem - „Kojak: The Price of Justice” („Kojak: Cena sprawiedliwości”). Reżyserował Alan Metzger, a główną rolę zagrał - wiadomo - Telly Savalas. mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histories, nr 201. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

# Przemytnicze szlaki PRL-u. Czym handlowali polscy handlarze?



PRL-owski handel rodził się z czystej ekonomii. Np. w latach 70. płaszcz ortalionowy kosztował w Austrii trzy dolary, a jego cena w polskim komisie wynosiła 1,5 tysiąca złotych. Za papierowego dolara na czarnym rynku trzeba było zapłacić 120 zł

Anita Czupryn, bb, żar  
redakcja@polskatimes.pl

**Niedobory PRL tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Przemycano opony rowerowe, kożuszki, platynę, kryształowe wazon, trójzędowe grzebyki, bisepitol, a nawet politurę do mebli czy klej.**

Zjawisko to doczekało się swojej nazwy: handel turystyczny, i obrosło w mnóstwo anegdot i legend, żeby na stałe wejść do popkultury. Fenomen ten w sposób dość przewrotny reżyser Jerzy Gruza wykorzystał nawet w serialu „Czterdziestolatek”, wysyłając Stefana Karwow-

skiego z polskim chodliwym kryształem do Budapesztu.

### 500 serwetek z plastiku

Handlem turystycznym zajmowali się bowiem niemal wszyscy, którzy mieli możliwość wyjazdu za granicę. Możliwość ta wydatnie zwiększyła się po odwilży 1956 r., głównie do bratnich krajów tzw. bloku wschodniego, ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR. Idea komunistycznej władzy była chęć integracji obywateli państw demokracji ludowej, dzięki czemu wyjazdy zagraniczne wydatnie obywatelom ułatwiono. Można było poruszać się po sąsiednich krajach dzięki specjalnym kar-

tom, które wydawały lokalne władze, albo - później - za pomocą tzw. wkładek paszportowych ważnych z dowodem osobistym.

W latach 70. można było już wyjechać „na dowód”, w którym znajdował się obowiązkowy wpis upoważniający do przekraczania granicy. Zniesiono też obowiązek wizowy. Polacy wyjeżdżali do Czechosłowacji, NRD, na Węgry, do Bułgarii, Rumunii, no i oczywiście do Związku Radzieckiego. A w każdym z tych krajów upłyniali bez problemów własny towar, nieomal od ręki, zaopatrując się w te artykuły, które akurat „chodzili”, czyli były atrakcyjne, w PRL.

Stanisław Milewski, dziennikarz i pisarz, w artykule „Specjalność PRL-u - przemyt” przypomina jednak, jak w 1957 r. na fali odwilży i związanej z nią rzekomej jawności życia publicznego „Trybuna Ludu” opisała przypadek dwóch dygnitarzy - dyrektora Centralnego Zarządu Aptek i dyrektora gabinetu prezesa GUS - którzy zorganizowali sobie wyjazd do ZSRR. „Pierwszy zaopatrzył się w kilkanaście sztuk kompletów damskiej bielizny, męskich koszul milanezowych, kilka garniturów, kilka pluszowych kap, parę swetrów i dwa płaszcze gabardynowe. »Spylił to wszystko w Moskwie za 8 tys.

rubli, ale nie kupił nic za tę kwotę, bo już go celnicy odnotowali.

Szef gabinetu prezesa GUS-u miał pecha jeszcze większego. Wywiózł wprawdzie tylko 500 serwetek z plastiku, które mu skonfiskowano - nie byłoby w tym nic strasznego, gdyby nie to, że w Odessie, gdzie poleciał z Moskwy, by kupić platynę i indyjskie szmaragdy, znalazł go walizki ponad 93 tys. rubli i cztery złote damskie zegarki. Tamtejszy sąd skazał go na siedem i pół roku więzienia”.

Ciąg dalszy na str. 10-11

# Czy to Szeptacz powraca, aby dokończyć swoje dzieło?

**Kiedyś inspektor Jack Logan wierzył, że raz na zawsze rozprawił się z koszmarem zwanym Szeptaczem – seryjnym zabójcą dzieci. Teraz cienie przeszłości zdają się ożywać.**

„Życie Duncana Reida kompletnie się posypało po przekroczeniu pewnej bramy na zadupiu wszechświata.

Duncan wiedział, że jej otwarcie wymaga sekretnej sztuczki. Metalowy rygiel wypaczył się już wiele lat temu i jeśli próbowało się szarpnąć w stronę sugerowaną przez łuk krzywizny, człowiek był skazany na porażkę. Sztuka polegała na tym, by powolutku obruszać pręt, obracając go i lekko ciągnąc, dopóki nie skrzyknął i pozwolił się w końcu wysunąć.

A jeżeli miało się siedem lat i więcej energii niż rozumu, można było wgramolić się po metalowych szczeblach, zeskoczyć po drugiej stronie i czekać z triumfalną miną, aż tata dołączy.

- Wygrałem! - wykrzyknął Connor. Zaczął machać ramioma i jednocześnie kołysać biodrami. Nazywał te wygibasy „floss”. Podobno najnowszy hit w świecie choreografii.

Ustóp Duncana niecierpliwie podrygiwała ich golden retrieverka, z entuzjazmem skrobiąc przednimi łapami o ziemię i kręcąc kuperkiem barwy miedzi.

- W porządku, Meg, daj nam chwilę - zwrócił się do zwierzaka.

Rygiel z brzękiem puścił. Ledwie brama uchyliła się na piętnaście centymetrów, a Meg wpakowała w szparę nos i przcisnęła się na drugą stronę. Śmignęła obok Connora, który zdążył zrobić unik. Pomknęła jak strzała, napędzana czystą radością, że nie jest już zamknięta w samochodzie ani uwiązana na smyczy.

- Ktoś się tu bardzo spieszy - zaśmiał się Duncan.

Patrzyli, jak skręca w stronę drzew po prawej stronie drogi i znika im z oczu między omszałymi pniami.

- Meg! - zawołała za suczką Connor. - Wracaj!

- Nic jej nie będzie - zapewnił Duncan. Zamknął bramę i wsunął rygiel do skobła tylko na tyle, żeby się nie otworzyła. Nie chcieli później powtarzać całej procedury. - Buszowała po tych terenach, jeszcze zanim się urodziła.

Connor nie wyglądał na przekonanego, ale ruszył za tatą i w równym tempie pomaszzerowali drogą.

Dzięki temu, że mieszkali w okolicy, mieli wręcz luksus wyboru, jeśli chodzi o trasy spacerowe. Co prawda był to właści-

wie jedyny luksus, na jaki mogli liczyć, ale zawsze coś. A spośród wszystkich dostępnych tras tu wracali najchętniej.

Najgorszy był dojazd. W sezonie letnim odciłek z Fort William do Spean Bridge dawał im się we znaki. Teraz jednak, zanim ruch sparaliżowały kampery prowadzone w żółtym tempie przez zbyt ostrożnych turystów, podróż zajmowała im chwilę.

Potem wystarczyło już tylko skręcić na drogę prowadzącą do lasu Leanachan i pokonać półtora kilometra wąską drożką, trzymając kciuki, żeby nikt inny nie nadjechał z przeciwną, a na koniec stoczyć zwyczajowy pojedynk z bramą.

A później... raj na ziemi. Lesne dukty ciągnące się kilometrami, urzekające widoki i cisza niezmaczona obecnością ludzi. Przez te wszystkie lata Duncan napotkał na tym szlaku może dwudziestu piechurów, paru rowerzystów i jednego gościa na szczudłach.

Ten ostatni go zaskoczył, a Meg na jego widok ujadła jak oszalała. Okazało się, że to była sponsorowana wędrowka na cel charytatywny. Dla chorych na raka czy coś w tym rodzaju. Duncan nie zapamiętał, bo skupił się na uspokajaniu Meg.

Kiedy już chwycił ją za obrozę, wrzucił do puszki parę funtów i trzymał suczkę, dopóki balansujący na wysokościach facet nie zniknął za zakrętem.

Dzisiaj wyglądało na to, że raczej nikt nie będzie im przeszkadzał, więc Duncanowi zrobiło się lżej na duszy. Meg na ogół była grzeczna, ale nie przepadała za obcymi, więc brak oznak życia zawsze był dobrym znakiem.

Oczywiście, ktoś mógł się jeszcze wynurzyć zza któregoś z zakrętów i zdenerwować suczkę, w tym momencie jednak nie widział powodów do niepokojów. Na razie horyzont był pusty.

W oddali po lewej, za cmentarzyskiem wyciętych drzew, widać się droga A82 prowadząca do Pomnika Komandosów i dalej, do Inverness. Sunął nią porozrywany tu i ówdzie sznur pojazdów, których lakier lśnił w zaskakująco jasnych promieniach kwietniowego słońca.

W tej odległości od drogi docierał do nich szum niegłośniejszy od szeptu. Jedynymi dźwiękami, jakie im towarzyszyły, były świergot ptaków i cichy chrzęst kamienistej ziemi pod butami Duncana.

Zgęstwiny daleko przed nimi wyskoczyła Meg i wpadła w błotnistą kałużę, która brązową bieżą oblepiła jej łapy, po czym stanęła zdyszana na środku ścieżki. Przyglądała im się przez chwilę z wywieszonym



J.D. KIRK

**Kirk to pseudonim Barry'ego Hutchisona, mistrza w dziedzinie kryminału. Jego znakami rozpoznawczymi są umiejętność tworzenia dynamicznej fabuły i wplatania w nią subtelnych poczucia humoru.**

językiem, sprawdzając, czy nadal idą w tym samym kierunku.

Kiedy się upewniła, że nie wracają do samochodu, zniknęła między drzewami, wracając do swoich spraw.

- Widziałeś? Mówiłem, że nic jej nie będzie - powiedział Duncan, żartobliwie szturchając syna łokciem. - Fakt, jest trochę brudna, ale cała i zdrowa.

- Widziałeś, jak się utyłała?

- I owszem.

- Cała jest w błocie!

- No jest. I zgadnij, kto ją umyje, kiedy wrócimy do domu - dodał Duncan.

Connor wyszczerzył zęby w uśmiechu.

- Ty!

- Ja? Mowy nie ma! Ty! - odparł Duncan.

- Nie-e!

- Ta-ak! Dam ci szczotkę i wiadro - obiecał Duncan. Prychnął rozbawiony, gdy wpadł mu do głowy pewien pomysł. - Przy okazji możesz też umyć samochód. Dwie pieczenie na jednym ogniu.

Connor zamaszycie pokręcił głową.

- No dobra. To chociaż ją potrzymasz, a ja wezmę wąż ogrodowy i ją poleję.

Connor właściwie nie miał nic przeciwko temu, ale skoro zaczęli tę grę, dalej protestował.

- Nie!

Duncan pogładził się po podbródku, skrobiąc zarost kciukiem i palcem wskazującym. - Dobra, to ona potrzyma ciebie, a ja będę polewał - powiedział. I zagwizdał, imitując odgłos lejącej się wody i udając, że opryskuje syna. - Co ty na to?

Connor zachichotał.

- Dzisiaj rano się kąpałem.

- Naprawdę? Boże drogi, to już kwiecień? - zakpił Duncan.

Connor wprawdzie nie zrozumiał żartu, ale znowu zachichotał.

Przez kilka minut szli łagodnym łukiem ścieżki, mijając po lewej niewielki kamieniołom, gdzie od roku stały beczynniki dwie koparki. Kiedy Duncan zapuszczał się w te okolice, rzadko widywał je przesunięte choćby o parę metrów albo z ramionami ustawionymi pod innym kątem. Nigdy nie zauważył, by ktokolwiek siedział w kabinie, a co dopiero używał maszyny do pracy.

Minęło sporo czasu, odkąd Connor ostatni raz coś powiedział, i choć Duncan cieszył się ciszą, to wiedział, że syn rzadko bywa tak małomówny. W piątki mieli wuef na basenie i zwykle nie zamykały mu się usta, gdy opowiadał, kto okazał się najlepszy w stylu grzbietowym i który z kolegów omal się nie utopił.

Dzisiaj jednak w ogóle się nie odzywał, dopóki Duncan nie pociągnął go za język.

- Wszystko w porządku, Con?

- Tak - odparł Connor, nie podnosząc wzroku.

Znalazł duży kij i podpierał się nim jak czarodziej laską.

- Meg zaraz ci go zabierze - ostrzegł go ojciec.

Connor skinął głową, ale nie odpowiedział.

- Jak było dzisiaj na basenie?

- Dobrze.

- Wszyscy przeżyli?

- Znowu skinięcie.

- Aha.

Znowu przez chwilę szli w milczeniu. Nad nimi krążył drapieżny ptak. Myszołów, zgadywał Duncan, choć nie miał pewności. Może orzeł. A może po prostu wielki gołąb. Od zawsze mieszkał w Highlands, ale fauna i flora tego regionu pozostały dla niego niezgłębioną tajemnicą.

Podobnie było z drzewami rosnącymi wzdłuż ścieżki. Co to za gatunek? Sosna? Być może. Buk? Niewykluczone. Dąb? Raczej nie, ale pewności nie miał. Widział drzewa. To był najwyższy poziom konkretnie, na jaki potrafił się wspiąć.

- Tato? - odezwał się cicho Connor kilka kroków później. Nadal szedł ze wzrokiem wbitym w ziemię. - Znasz Eda?

Duncan przeleciał w myślach listę dzieci w klasie syna. Żadnego Eda na niej nie znalazł (...).

**J.D. Kirk, „Stosy kości”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł**

## NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują  
B. Piskala, L. Strzyga,  
T. Żarek i S. Majerowski



**Zawsze w końcu ktoś się łamie...**

Na posterunek trafia anonim z opisem zbrodni sprzed lat: pobicie, uprowadzenie, rozczłonkowanie... i ognisko, nad którym sprawcy mieli piec części ludzkiego ciała. Nikt nie zna nazwiska ofiary, nikt nie chce pamiętać tamtej nocy, a jednak ktoś w końcu pęka.

**Diana Brzezińska, „Anonim”, wyd. Otwarte, Kraków 2026, cena 54,99 zł**



**Czy oni wszyscy ogłuchli?**

Nad brzegiem stawu w parku w centrum Warszawy przypadkowy wędkarz znajduje zwłoki kobiety bez głowy i bez palców. Nie wiadomo, kim jest denatka ani jak się tu znalazła. Niemożliwe, by nikt niczego nie widział ani nie słyszał.

**Małgorzata Sobieszczańska, „Nie ma mnie”, wyd. Lira, Warszawa 2026, cena 56,99 zł**



**Modelka Diana Drewska zaginęła...**

Komisarz Przemysław Duszny nie był złym człowiekiem, a Sopot nie był złym miastem. Nie ma takich ludzi i nie ma takich miejsc. Dobrego glinę od złego dzieli czasem dwa strzały. Tamtego dnia Duszny przeżył, ale równocześnie utonął w poczuciu winy.

**Piotr Górski, „Ósmy grzech”, wyd. Harper Collins Polska, Warszawa 2026, cena 42,99 zł**



**Diabelski mróz panuje w Dziwnowie**

W jednym z nowoczesnych apartamentowców w Dziwnowie dochodzi do zbrodni. Ginie znana influencerka, a sprawa przypomina tę, którą nadkomisarz Bożydar Kowalski prowadził dwadzieścia lat temu i która dotyczyła zabójstwa jego żony.

**Katarzyna Wolwicz, „Odpowiedź kryje się w tobie”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



**Zło zatrzyma pięść Jacka Reachera**

Trzydziesty - jubileuszowy! - tom najpopularniejszej na świecie serii sensacyjnej. Jej bohater, silny jak tur i wysoki jak dąb Jack Reacher zatrzyma się w nim w trzech miejscach. Nie wszystkie przystanki będą zaplanowane, ale i tak nie zatrzyma to lawiny wydarzeń...

**Lee Child, „Strategia wyjścia”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



**W polityce nie ma litości...**

Podkomisarz Olga Suszczyńska, wśród policjantów znana jako Serbia, prowadzi sprawę zabójstwa Piotra Pałowskiego, przedstawiciela firmy pośredniczącej w zakupie Pegasusa - oprogramowania szpiegującego przez polski rząd.

**Grzegorz Kapla, „Bez przebaczenia”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł**

Mariusz  
Grabowski

## KRÓTKI OKRES SŁAWY KS. SCHMIDTA

**G**dy w 1909 roku ks. Hans B. Schmidt wyjechał z Bawarii do Stanów Zjednoczonych, aby tam pełnić posługę duszpasterską, wydawało się, że rozpoczyna się dlań triumfalny okres życia. Jakby na potwierdzenie - pracując w Nowym Jorku w parafii św. Bonifacego - ks. Schmidt poznał atrakcyjną gospodynię plebanii, imigrantkę z Austro-Węgier Annę Aumüller. Zawarli nawet małżeństwo, choć o wątpliwej doktrynalnej ważności, bowiem sakrament sprawował... sam pan młody.

### Feralna poszewka z literą „A”

Ale nie sekretny ożenek był najgorszy. Oto bowiem natychmiast po odkryciu ciąży u Anny ks. Schmidt podciął jej gardło, a zwłoki poćwiartował, spakował i wrzucił do East River. Stało się to 2 września 1913 roku.

Z tekstu Marka Gado „Killer Priest: The Crimes, Trial, and Execution of Father Hans Schmidt” wiemy, śledztwo w sprawie śmierci Anny Aumüller prowadzili detektywi Faurot i Cassassa. Ciało kobiety było zapakowane w charakterystyczną poszewkę z wyszytym inicjałem „A” oraz metką handlową, szybko więc odnaleźli producenta i uzyskali wgląd w księgę zamówień.

Dalej wypadki potoczyły się szybko. Sprawdzając kolejne mieszkanie klientów, znaleźli zamknięte drzwi, a po ich otwarciu ślady krwi i narzędzia rzeźniczne. Okazało się, że mieszkanie wynajmował niejaki Hans Schmidt dla „młodej kobiety należącej do jego rodziny”.

### Taki to był duchowny...

Aresztowanie nieszczęśnika przemieniło się spektakl medialny. Tytuły prasowe konkurowały ze sobą w natężeniu stopnia sensacji na temat zbrodni. Ks. Schmidt, mimo że symulował chorobę psychiczną podczas pierwszej rozprawy, został ostatecznie skazany na karę - krzesło elektryczne. Wyrok wykonano 18 lutego 1916 roku w więzieniu Sing Sing i ks. Schmidt był jedynym w historii USA duchownym katolickim, na którym wykonano wyrok śmierci.

Jak pisze Mark Gado, w trakcie śledztwa wyszły na jaw inne fakty z życia duchownego: miał drugie mieszkanie i zarabiał z udawania lekarza, przeprowadzając m.in. aborcje. Podejrzewano też, że ks. Schmidt dopuścił się mordu na 9-letniej Almie Kelmer, której ciało znaleziono zakopane w piwnicy kościoła w Louisville, w którym duchowny pracował.

A że w jego drugim mieszkaniu śledczy odkryli plik pustych aktów zgonu, podejrzewano, że planował dokonać serii mordów dla wyłudzenia pieniędzy od towarzystw ubezpieczeniowych.



**W czasie procesu ks. Schmidt przekonywał, że „słyszysz polecenia, które miał wydawać mu sam Bóg”**



**Z HANDLOWYCH** WOJAŻY PO ŚWIECIE RODZIŁY SIĘ FORTUNY III RP

# Przemysłnicze szlaki PRL-u. Co przewozili polscy handlarze?

Ciąg dalszy ze str. 8

### Handlarze - „mrówki”

To jednak nie zrażało przedsiębiorczych, pełnych inicjatywy i talentów do ryzyka Polaków. Żaden wyrok i żadna kara nie mogły ich powstrzymać, bo też rynek w Polsce ogołocony był niemal ze wszystkiego, a w takich na przykład Czechach rarytasy, jak gumy do żucia, nylonowe skarpetki czy biżuteria, choćby sztuczna, w każdym sklepie. Nic dziwnego, że z roku na rok przemyt narastał. O ile handlujących turystów można było liczyć w tysiące, to przy końcówce lat 80. były to już miliony.

Wyjeżdżali sportowcy, muzycy, aktorzy, studenci, były organizowane przez zakładowe związki „turystyczne” wycieczki dla grup, ale też indywidualne wyjazdy przeciętnych Kowalskich, przekraczających granice zdobywając na talon ma-

łym fiatem. Indywidualni handlarze w późniejszym dopiero okresie otrzymali miano „mrówek” - drobnych przemysłników potrafiących przejść kilka razy na dobrą granicę, w tę i z powrotem, z plecaczkiem czy torbą. W czarnym handlu PRL-u swoją rolę odegrali też marynarze, dyplomaci i studenci, którzy dostali się na uczelnie bratniego Kraju Rad.

Sportowcy, zwłaszcza ci najlepsi, wyjeżdżający za granicę na liczne zawody czy na olimpiady, mieli dość ułatwioną sprawę. Nawet przyłapani na przemyśle, jak oszczepnik Janusz Sidło czy Władysław Komar - najlepszy polski miotacz kulą, mistrz olimpijski z Monachium w 1972 r. - mogli liczyć na przykrycie oczu przez władze i uznanie sprawy za niebyłą. Gorzej, kiedy do przemytu, zwłaszcza dewizami, brali się mniej znani sportowcy

z mniej popularnych dyscyplin, jak np. brydżyści - ich sprawy skończyły się procesami i wyrokami. No, ale było i tak, że sportowcy, którzy wrócili do Polski po olimpiadzie zimowej w Grenoble w 1968 roku, nie tylko nie przywieźli medali, ale na dodatek i kożuszków, w które wyposażył je PKOl.

Okazało się, że posprzedawali je po 180-200 dolarów. Polski trener kolarzy w 1974 roku sprzedał w Wiedniu 200 opon rowerowych z państwowych zapasów, za co kupił używanego volkswagena busa. Przed sądem tłumaczył się, że związek kolarski nie mógł im kupić auta, bo nie miał na to pieniędzy. Sprawę również zatuzoszowano.

### Muzycy na bazarze

W uprzywilejowanej sytuacji byli dyplomaci, oficerowie wywiadu i kurierzy MSW - ci

bez problemu przemycali do Polski złote 20-dolarówki, sztabki złota czy tysiące dolarów. Z nostalgią wspominają swoje trasy koncertowe po krajach bloku wschodniego czy na Zachodzie polscy artyści estradowi, znani muzycy czy zespoły muzyczne. Jechali nie tylko po sławę, ale też materialne dobra, za które, bywało, mogli się utrzymać w Polsce wiele miesięcy.

Marek Karewicz i Marcin Jacobson w książce „Big-beat” zawarli mnóstwo anegdot z tamtych czasów. Na przykład o najsłynniejszym polskim wokaliście tamtych czasów Czesławie Niemenie, który - będąc w Londynie, gdzie nagrywał płytę - miał możliwość poznać światową śmietankę artystyczną. Przedstawiciel wytwórni załatwił mu zaproszenie na bankiet Roda Stewarta, absolutnie topowego brytyjskiego piosenkarza



Słynny komis przy ul. Marszałkowskiej, w którym sprzedawano cymesy z zagranicznych wojaży (fot. Z. Siemaszko)

wstwiało się do komisu na Nowym Świecie przy Chmielnej za dwieście pięćdziesiąt złotych”.

Polacy równie chętnie co demoludy odwiedzali kraje państw zachodnich, jak Austria czy Szwecja, gdzie również zniesiono dla nas wizy. Atrakcyjnym kierunkiem podróży turystycz-no-handlowych były też Jugosławia i Turcja. W rzeczy samej, mało kto oglądał tam zabytki czy krajobrazy, a sprzedaż i zakupy odbywały się szybko i bez zbędnych ceregieli. Biura podróży organizujące tego typu wycieczki - oczywiście nieoficjalnie - miały skrócony program zwiedzania, by grupa turystów mogła w wielu znanych przez przewodników centrach miejscowego czarnego rynku załatwić interesy.

#### Z globulką Zet

Informacje o tym, gdzie i co schodzi najlepiej, rozprzestrze-

two w schowkach upchnęło pokaźny zapas globulek, które pod wpływem gorąca stopiły się, kapiąc na głowy turystów.

#### Celnik ma rozkazy

Otraskani bywalcy turystycznego handlu mieli swoje własne kupieckie trakty - do Turcji udawali się przez kilka krajów, zaliczając Lwów, gdzie sprzedawali dżinsy, a kupowali tam ten towar, który akurat cieszył się popularnością na Węgrzech czy w Rumunii. To dzięki najróżniejszym artykułom przywozonym z zagranicy w Polsce jak grzyby po deszczu wyrastały wspomniane już komisje, ale najczęściej jednak sprzedaż odbywała się przez sieć własnych kontaktów.

Władza częstokroć przymykała na to oko, wpisując czarny handel we wspomaganie rynkowych niedoborów, ale handlarze niejednokrotnie musieli dysponować łapówkami dla celników czy straży granicznej.

*W 1974 ROKU TRENER KOLARZY SPRZEDAŁ W WIEDNIU 200 ZAPASOWYCH OPON ROWEROWYCH, ZA CO KUPIŁ UŻYWANEGO VOLKSWAGENA BUSA*

niały się błyskawicznie. Wiadomo było, że do Turcji jedzie się po skóry i kozuchy oraz obśmiane dziś tureckie sweterki. W Rosji - też wiadomo - tanio można było dostać złoto i np. aparaty fotograficzne. Rodacy potrafili też kupić kilka ogromnych i ogromnie ciężkich telewizorów Rubin i przewieźć je w wagonie pociągu. Z NRD wieziono towary tak w Polsce wtedy luksusowe, jak rodzynki, wiórki kokosowe czy pasty do zębów.

W latach 70. i 80. chodliwy był sprzęt elektroniczny. Potem przyszedł czas na pierwsze komputery. Ale były też hity, które dawały ogromne wręcz przebitki cenowe. Takim hitem, jak wspomina Stanisław Milewski, były swego czasu globulki Zet, czyli polskie środki antykoncepcyjne, które za granicą robiły oszałamiającą karierę. W Polsce lat 60. produkowano je niemal chałupniczym sposobem, sama ich promocja była dość tajemnicza. „Globulka Zet zapobiega” - enigmatycznie informowała prasa, bo seks był tematem tabu.

Ale ludzie wiedzieli swoje i reklamowali te środki antykoncepcyjne kolokwialnym wierszykiem: „Nie dawaj dupulki bez Zet globulki”. Globulka Zet robiła oszałamiającą karierę za granicą. W Polsce paczka kosztowała 7 zł, a w Jugosławii 10 nowych dinarów, czyli prawie dolar. Niestety, hit globulek przestał być atrakcyjny, kiedy podczas jednej z autokarowych wycieczek do Jugosławii pewne małżeń-

Oficjalnie jednak celnicy mieli przykazane, aby tępić tę prywatną inicjatywę rodaków. Sprawami związanymi z przemytem zajmowała się Służba Bezpieczeństwa, skrupulatnie odnotowując wywożone czy zatrzymane towary.

Historyk Paweł Sowiński w książce „Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945-1989)” wydanej w 2005 r. podał jako przykład, co w 1974 roku wywoziła do Egiptu 92-osobowa wycieczka: 68 kryształów, 38 żelazek, 21 zegarków Ruhla, 17 wentylatorów, a wszystko o wartości 53 tys. zł. Członkowie wycieczki przywieźli zaś towary warte dziesięć razy tyle, czyli pół miliona złotych.

Bagaże na lotniskach czy granicach były więc precyzyjnie przepatrywane - ręcznie, bo nie było wówczas skanerów. Nic więc dziwnego, że pomyślni handlarze robili, co mogli, aby wywieźć, a potem przywieźć do kraju jak najwięcej towaru. Legendarne stały się specjalne schowki w samochodach. Towar pakowano w koła, pod deskę rozdzielczą, montowano dodatkowy bak. Ciuchy nakładano na siebie (jednej pani udało się włożyć 15 kozuchów), złoto wciskano w mydła, w kielbasy albo pakowano w obcasy butów.

Aby przemycić wiertła do Jugosławii, przemytnicy szyli specjalne kamizelki z kieszonkami wewnątrz, w które je upychali. Pomysłowość Polaków nie znała granic.

#### KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY



Gdy „Kurjer” drukował swój tekst, trwała bitwa powstańcza pod Bodzechowem w powiecie ostrowieckim

## O powstaniu styczniowym na łamach „Kurjera”

**19 grudnia 1863 roku (wedle kalendarza gregoriańskiego) na pierwszej stronie „Kurjera Warszawskiego” ukazał się tekst o sytuacji politycznej w Królestwie. Miejscami trwały jeszcze rozpaczliwe walki powstańcze z oddziałami rosyjskimi, ale tekst reprezentował ultraloyalistyczne stanowisko dziennika wobec władz. Takie właśnie, jakie reprezentowała większość ówczesnego polskiego społeczeństwa.**

„Chwila rozczarowania zaczyna nadchodzić dla rozsądniejszej części ludności, widzącej kraj coraz głębiej pograżający się w przepaści klęsk; nie jest już rządem zjawiskiem dobrowolne opuszczanie przez buntowników tych kilku istniejących jeszcze band, powrót ich pod domową strzechę i ponowna przysięga na wierność prawemu rządowi. W niektórych miastach podpisane nawet zostały adresy wierności i poddania się. Podżegacze, czując, jak usuwa się im z rąk władza, uciekają się do najhaniebniejszych kłamstw dla zmniejszenia znaczenia tych oznak polepszenia się położenia rzeczy.

W jednym z ich tajemnych pism powiedziano jest, że niedawno wydany rozkaz do naszych naczelników wojennych zaleca im zbieranie podpisów na adresach wszelkimi środkami, mianowicie obietnicami, pieniędzmi, groźbami, a w razie potrzeby gwałtem. »W Warszawie, dodaje to pismo, podobne zalecenie dano policji, której nakazano rozpocząć werbunek od żydów i uwięzionych w cytadeli; pierwsi mają otrzymywać po 20 rs. za podpis, a drudzy mają być zachęceni nadzieją uwolnienia.

Z drugiej strony Patrie z 15go podaje korespondencję z Krakowa z 6go, gdzie pomiędzy innymi kłamstwami jest powiedziane: że w Częstochowie, aby postrachem skłonić mieszkańców do podpisania adresu do Cara, Pułkownik Ehrenroth kazał ściąć (sic) na placu publicznym trzech mieszkańców, a potem zwołał władze, duchowieństwo, znakomitych mieszkańców i nakazał im podpisać adres w ciągu 24 godzin.

Dla wszystkich mogących być wprowadzonymi w błąd przez podobne kłamstwa, oświadczamy, iż nie ma ani słowa prawdy w mniemanym okólniku przesłanym do Naczelników wojennych, ani w rozkazie do Policji rosyjskiej, równie jak i w mniemanym ściegiu w Częstochowie i zwołaniu znakomitszych mieszkańców tego miasta.

Jedynie jest pewnym, że rząd podwójnie silny, i przez środki będące jego rozporządzeniu i głównie przez czystość swych zamiarów, nie robi nic i nie potrzebuje nic robić dla wywołania adresów poddania się, mniej dla niego użytecznych niż dla tych, którzy bardzo cierpią z powodu obecnego stanu rzeczy.

Czuje bardzo dobrze, że adresy te wtedy tylko mogą mieć znaczenie, kiedy będą wyrażeniem prawdziwego żalu, bez żadnej tajemnej myśli i przekonania o niemożliwości bezrozumnej walki, zgubnej przede wszystkim dla kraju”.

opr. bb

## DROBNE

## Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249  
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)  
e-mail: [ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl](mailto:ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl)

## W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4  
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132  
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Gazeta  
WROCLAWSKA

## BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

## BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel. 71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,  
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,  
tel. 71/785-55-23

## Nieruchomości

## MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone,  
z trudnym lokatorem,  
komornikiem, udziały. Gotówka,  
883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu

500185254.

## Handlowe

## ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie

- kupię, 660-532-696.

## Motoryzacja

## CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki  
hamulcowe - wymiana okładzin.  
Świdnica. [www.metalowiec.com](http://www.metalowiec.com) Tel.  
728-493-565.

## Usługi

## AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów

LED, LCD; 71/351-60-02,

502-175-735.

## BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiar.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

REMONTY łazienek, mieszkań.

Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,

rolety, drzwi. Montaż, produkcja,

naprawa, tel. 71/341-83-03.

## INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,

tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULICY taniej 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

## OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

## PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

## PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

## STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

## TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

## ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis

drzwi antywłam. 501-104-158.

## INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

## AUTOREKLAMA

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

## Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu  
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

[ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)

## REKLAMA

0011501786



## Prezydent Miasta Świdnicy

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O kolejnych przetargach ustnych, nieograniczonych na sprzedaż:

1. wolnego lokalu mieszkalnego nr 6 przy ulicy Grodzkiej nr 16-18 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu,
2. wolnego lokalu mieszkalnego nr 6 przy ulicy Wałbrzyskiej nr 6 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu,

oraz o pierwszych przetargach ustnych, nieograniczonych na sprzedaż:

3. wolnego lokalu mieszkalnego nr 5 przy ulicy Ofiar Oświęcimskich nr 39 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu,
4. wolnego lokalu użytkowego nr 01 przy ulicy Kraszowickiej nr 55 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.

1. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu mieszkalnego nr 6 składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o powierzchni 82,61 m<sup>2</sup>, usytuowanego na II piętrze – III kondygnacji, mieszczącego się w budynku przy ulicy Grodzkiej nr 16-18 w Świdnicy, położonym na działce nr 1551 o powierzchni 1013 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00041308/4.

Przedmiotową nieruchomość przeznaczają do sprzedaży w drodze kolejnego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działki nr 1551. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do kolejnego przetargu wynosi – 190 000,00 zł.

Wadium wynosi 19 000,00 zł

Przetarg Nr P-32/V/26 odbędzie się w dniu 11.05.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 11:00

2. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu mieszkalnego nr 6 składającego się z jednego pokoju o powierzchni 30,60 m<sup>2</sup> + pomieszczenia przynależne: kuchnia o powierzchni 9,80 m<sup>2</sup>, komórka nr 6 na poddaszu o powierzchni 12,50 m<sup>2</sup> i komórka piwniczna nr 6 o powierzchni 9,80 m<sup>2</sup> (w.c. wspólne na kłace schodowej), usytuowanego na poddaszu – IV kondygnacji, mieszczącego się w budynku przy ulicy Wałbrzyskiej nr 6 w Świdnicy, położonym na działce nr 2775 o powierzchni 281 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00035864/4.

Przedmiotową nieruchomość przeznaczają do sprzedaży w drodze kolejnego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działki nr 2775. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do kolejnego przetargu wynosi – 80 000,00 zł.

Wadium wynosi 8 000,00 zł.

Przetarg Nr P-33/V/26 odbędzie się w dniu 11.05.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 12:00.

3. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu mieszkalnego nr 5 składającego się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni 59,20 m<sup>2</sup> + pomieszczenia przynależne: komórka piwniczna nr 5 o powierzchni 12,20 m<sup>2</sup>, przedsionek w.c. (nr 3.4) o powierzchni 0,80 m<sup>2</sup> i w.c. (nr 3.5) o powierzchni 1,20 m<sup>2</sup> usytuowanego na II piętrze, mieszczącego się w budynku przy ulicy Ofiar Oświęcimskich nr 39 w Świdnicy, położonym na działce nr 622 o powierzchni 889 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00034754/3 oraz na działce nr 623 o powierzchni 1902 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00034758/1.

Przedmiotową nieruchomość przeznaczają do sprzedaży w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działek nr 622 i nr 623. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do pierwszego przetargu wynosi – 145 000,00 zł.

Wadium wynosi 15 000,00 zł.

Przetarg Nr P-34/V/26 odbędzie się w dniu 14.05.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00.

4. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu użytkowego nr 01 składającego się z trzech sal, dwóch holi i łazienki o powierzchni 86,48 m<sup>2</sup> (parter) + pomieszczenie przynależne – komórka o powierzchni 8,55 m<sup>2</sup>, mieszczącego się w budynku przy ulicy Kraszowickiej nr 55 w Świdnicy, położonym na działce nr 226 o powierzchni 500 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00042828/2.

Przedmiotową nieruchomość przeznaczają do sprzedaży w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do pierwszego przetargu wynosi – 130 000,00 zł.

Wadium wynosi 13 000,00 zł.

Przetarg Nr P-35/V/26 odbędzie się w dniu 14.05.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 11:00.

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urząd-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>, w Biuletynie Informacji Publicznej [www.bip.um.swidnica.pl](http://www.bip.um.swidnica.pl) w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

sporządziła: M. Prorok-Jurek

AUTOREKLAMA

# aktualne z całej Polski przetargi

 **nasze  
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011506880

## STAROSTA LUBIŃSKI

59-300 Lubin, ul. Jana Kilińskiego 12b  
DAN.673.3.2026

### OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBIŃSKIEGO z dnia 7.04.2026 r.

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

#### zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony w dniu 30.01.2026 r. przez Pana Zbigniewa Kowalskiego, występującego w imieniu zarządcy drogi gminnej – Prezydenta Miasta Lubina, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia budowlanego pod nazwą: „Budowa parkingu Park&Ride w rejonie ul. Hutniczej w Lubinie” i „Budowa i przebudowa ulicy Konopnickiej w Lubinie”. Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów, wymienionych w poniższych tabelach.

#### Tabela nr 1 Nieruchomości zajęte dla celów rozbudowy drogi gminnej:

| Lp. | Obręb         | Nr działki      |                            | Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha] | Właściciel/Użytkownik wieczysty/Zarządca Nieruchomości wg ewidencji |
|-----|---------------|-----------------|----------------------------|--|---|
|     |               | Przed podziałem | Po podziale pod inwestycję |  |   |
| 1   | 0009 m. Lubin | 730/140         | -                          | 0,2000   | Gmina Miejska Lubin   |
| 2   | 0009 m. Lubin | 1077/7          | -                          | 0,3578   | Gmina Miejska Lubin   |
| 3   | 0009 m. Lubin | 1077/8          | 1077/9                     | 0,4057   | Gmina Miejska Lubin   |

#### Tabela nr 2 Nieruchomości stanowiące istniejący pas drogowy drogi gminnej:

Nieruchomości, na których prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 418 z późn. zm.).

| Lp. | Obręb         | Nr działki      |                            | Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha] | Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca Nieruchomości wg ewidencji |
|-----|---------------|-----------------|----------------------------|--|---|
|     |               | przed podziałem | po podziale pod inwestycję |  |   |
| 1   | 0009 m. Lubin | 1077/5          | -                          | 0,4004   | Gmina Miejska Lubin   |
| 2   | 0003 m. Lubin | 128/4           | -                          | 0,1350   | Gmina Miejska Lubin   |
| 3   | 0003 m. Lubin | 751             | -                          | 0,9277   | Gmina Miejska Lubin   |
| 4   | 0009 m. Lubin | 733/2           | -                          | 0,0469   | Gmina Miejska Lubin   |
| 5   | 0003 m. Lubin | 1232            | -                          | 0,0297   | Gmina Miejska Lubin   |
| 6   | 0009 m. Lubin | 770/1           | -                          | 0,0098   | Gmina Miejska Lubin   |

#### Tabela nr 3 Nieruchomości zajęte dla celów budowy i przebudowy: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów oraz rozbiórek istniejących obiektów, zgodnie z

art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, h, i, j ustawy

o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

| Lp. | Obręb         | Numer działki   |             | Powierzchnia zajęcia czasowego działki [ha] | Cel zajęcia   | Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca wg ewidencji gruntów i budynków |
|-----|---------------|-----------------|-------------|---|---|--|
|     |               | Przed podziałem | Po podziale |   |   |  |
| 1   | 0009 m. Lubin | 734/7           | -           | 0,0011                                      | Przebudowa (zabezpieczenie) sieci teletechnicznej   | Spółdzielnia Mieszkaniowa „USTRONIE IV”                                    |
| 2   | 0009 m. Lubin | 734/2           | -           | 0,0073                                      | Przebudowa zjazdu   | Gmina Miejska Lubin  |
| 3   | 0009 m. Lubin | 730/9           | -           | 0,0011                                      | Przebudowa sieci elektroenergetycznej   | TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie                              |
| 4   | 0009 m. Lubin | 1077/3          | -           | 0,0065                                      | Przebudowa zjazdu, przebudowa sieci elektroenergetycznej  | Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Barbary w Lubinie                         |
| 5   | 0009 m. Lubin | 730/6           | -           | 0,0003                                      | Przebudowa sieci elektroenergetycznej   | TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie                              |
| 6   | 0009 m. Lubin | 730/139         | -           | 0,0003                                      | Budowa muru oporowego, w związku z budową drogi   | Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Barbary w Lubinie                         |
| 7   | 0009 m. Lubin | 730/4           | -           | 0,0131                                      | Budowa muru oporowego w związku z budową drogi, przebudowa przyłączy sieci wodociągowej, przyłączy sieci kanalizacji sanitarnej oraz przyłączy sieci kanalizacji deszczowej | Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Barbary w Lubinie                         |

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 9.04.2026 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lubinie, Urzędu Miasta Lubina w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 23.04.2026 r.

Informuję, iż zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, Referat Administracji Budowlanej, Departament Architektury i Nieruchomości, pokój 234, 231, w godzinach pracy urzędu, tj. 7<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup> – w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

REKLAMA

0011505247

## NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA



ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

ogłasza V przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w obrębie Lipa, gmina Bolków, powiat jaworski, województwo dolnośląskie

Nieruchomość gruntowa, zabudowana pałacem – dz. nr 670/5 AM-4, pow. 1,3581 ha



Cena wywoławcza: 708 000,00 zł

\*Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków

Wadium: 71 000,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości w MPZP: 1U – teren usług, 2WS-ZP – teren wód powierzchniowych, śródlądowych lub zieleni urządzonej.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.04.2026 r. o godz. 12:00 w siedzibie KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr WRO.WKUZ.GZ.4240.15.2024.SD.204 wywieszona w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od 9.04.2026 roku do 24.04.2026 roku oraz na stronach www.gov.pl/web/kowr i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel. 797-604-773, e-mail: sandra.dupuis@kowr.gov.pl oraz na stronie: www.gov.pl/web/kowr.

[www.gov.pl/web/kowr](http://www.gov.pl/web/kowr)

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011505937

nasza  
**HISTORIA**

Nasza historia  
nigdy się nie powtarza

[naszahistoria.pl](http://naszahistoria.pl)



### Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 9.04.2026 roku do dnia 30.04.2026 roku) wykaz nr 27/2026 obejmujący najem części gruntu o powierzchni 17,00 m<sup>2</sup>, położonego przy ul. Preflicza 37 we Wrocławiu, dz. nr 32/7, AM-17, obręb 0028-Grabiszyn, woj. dolnośląskie. Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław

tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01

e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA

0011506937

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU Burmistrz Miasta i Gminy Wiązów

ogłasza

I przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich  
na sprzedaż nieruchomości gruntowych:

1) Nieruchomość w postaci niezabudowanej działki gruntu o nr 120/1 AM – 8 obręb Wiązów o pow. 0,0700 ha. Cena wywoławcza: 45.000,00 zł (słownie złotych: czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100), wadium: 4.500,00 zł (słownie złotych: cztery tysiące pięćset złotych 00/100), minimalne postąpienie: 450,00 zł (słownie złotych: czterysta pięćdziesiąt złotych 00/100).

W MPZP dla miejscowości Wiązów teren oznaczony jest symbolem MN/76 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Do zakupu należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wiązów, przy Pl. Wolności 37 w Wiązowie, w sali obrad w dniu 12.05.2026 r. o godzinie 8:30. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, warunkiem jest wpłacenie wadium na konto UMIG Wiązów, Pl. Wolności 37 nr: 41 9585 0007 0040 0400 1544 0030 w wysokości jak w wykazie oraz złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu najpóźniej do dnia 7.05.2026 r. Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy ww. kwota zostanie wpłacona w powyższym terminie i będzie znajdować się na koncie Urzędu przed przetargiem. Dodatkowe informacje można uzyskać w UMIG Wiązów, pl. Wolności 37 Wiązów pok. 34 lub pod numerem (71) 393-11-36, wew. 36.



# Polki zagrają bez Świątek. Stawką są finały turnieju BJJC

Zbigniew Czyż  
redakcja@polskappress.pl

TENIS. **Polskie tenisistki zagrają w piątek i sobotę w Gliwicach w rozgrywkach Billie Jean King Cup. Stawką jest awans do zawodów finałowych w chińskim Shenzhen, zaplanowanych na wrzesień.**

Mecz rozegrany zostanie w Polsce dzięki porozumieniu z Ukrainkami, którzy pierwotnie mieli być gospodarzami. W polskiej kadrze znalazły się: Magda Linette (55. WTA), Maja Chwalińska (131. WTA), Katarzyna Kawa (160. WTA) i Linda Klimovicova (154. WTA) oraz Martyna Kubka (174. w rankingu debła WTA).

- Przyjechałyśmy tu, by wygrać. Zazwyczaj gramy dla siebie, dla naszego zespołu. Teraz zagramy dla Polski. Będzie zdecydowanie inaczej. To zupełnie inne odczucie, które wiąże się z odpowiedzialnością, ale też jest zaszczytem. Takie mecze rządzą się swoimi prawami, mogą się odwrócić w każdej chwili. Na co dzień nie gramy zbyt często w Polsce. Na pewno jest to coś wyjątkowego, cieszę się z tej możliwości - powiedziała Linette.

Mecze w Gliwicach rozegrane zostaną na nawierzchni ziemnej. Kubka podkreśliła, że w gliwickiej arenie jest bardzo dużo miejsca. - To największa hala, w jakiej ostatnio miałyśmy okazję zagrać. Szybko się do tej przestrzeni przyzwyczajamy. Nawierzchnia jest - jak na maczkę - dość szybka, co mi bardzo odpowiada - oceniła.

Kapitan kadry Dawid Celt nie ukrywał z kolei, że oba zespoły świetnie się znają. - Ukrainki to nie są anonimowe zawodniczki. Co tydzień grają w największych



Pod nieobecność Igi Świątek i Magdaleny Fręch faworytkami do zwycięstwa są Ukrainki

turniejach na świecie. To dobra, mocna drużyna. Nie ma się co czarować. Zaskoczenia nie będzie, wiemy, czego się spodziewać. Postaramy się wykorzystać to, że gramy u siebie, te dni treningowe, które są za nami i jeszcze przed nami. Będziemy - jak zawsze - walczyć o każdy punkt. Niezależnie od tego, kto stoi po drugiej stronie siatki, staramy się walczyć o zwycięstwo i to się nie zmienia - zapewnił.

Już wcześniej poinformowano, że w Gliwicach nie zagra Iga Świątek, która przygotowuje się na Majorce do turnieju w Stuttgarcie, który zainauguruje sezon na kortach

ziemnych. W reprezentacji Polski nie zobaczymy też Magdaleny Fręch. Biało-Czerwone w pięciu poprzednich edycjach tej imprezy grały w elicie trzykrotnie. Dwa lata temu w półfinale uległy Włoszkom, które później wygrały imprezę w Maladze. Teraz zadanie jest trudniejsze, gdyż od 2025 roku do finałów kwalifikuje się tylko osiem, a nie dwanaście drużyn.

Polki w Gliwicach zagrają o awans do turnieju finałowego dzięki temu, że podczas listopadowego turnieju play-off w Gorzowie Wielkopolskim pokonały Nową Zelandię (3:0) i Rumunię (3:0). Po jednym meczu singlowym i de-

blowym wygrały wówczas Kawa oraz debiutująca w kadrze Klimovicova.

Pod nieobecność Świątek i Fręch faworytkami do zwycięstwa są Ukrainki. W ich kadrze znalazła się siódma rakietka świata w rankingu WTA i jedna z najlepszych zawodniczek w tym sezonie, Elina Switolina. Kadre naszych wschodnich sąsiadów uzupełniają Aleksandra Olijnycowa (68. WTA) oraz deblistki: Ludmiła Kiczenok i Nadia Kiczenok.

- Musimy być przygotowane na wielką bitwę. Musimy docenić świetne polskie zawodniczki. Gra w reprezentacji różni się od występów indywidualnych, to coś specjalnego. Myślę, że polski zespół jest pod nieco większą presją, grając u siebie - powiedziała podczas konferencji prasowej w Gliwicach Switolina.

Kapitan reprezentacji Ukrainy Ilija Marczenko podkreślił natomiast, że jego oczekiwania przed meczem są wysokie. - Przyjechałyśmy tu, by wygrać, i to jest nasz najważniejszy cel. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Polska ma naprawdę mocny zespół, nawet pod nieobecność Igi Świątek. Jesteśmy przygotowani do spotkania - stwierdził.

Przed rokiem Ukrainki dotarły do półfinału, w którym po wyrównanej walce przegrały z Włoszkami. W piątek od godz. 16 rozegrane zostaną dwa mecze singlowe. Drugi dzień zacznie się od gry podwójnej o godz. 12, a potem - zależnie od wyniku - może być jeden lub dwa single. Na pewno odbędą się cztery spotkania, a piąte w przypadku remisu. Turniej finałowy Billie Jean King Cup 2026 zaplanowano na 21-27 września w chińskim Shenzhen.

©️

## Pięciu Polaków z szansami na występy w Lidze Europy i Lidze Konferencji

Bartosz Głab  
redakcja@polskappress.pl

PIĘKA NOŻNA. **Dzisiaj wieczorem zostaną rozegrane pierwsze mecze ćwierćfinałowe Ligi Europy i Ligi Konferencji. W tych drugich rozgrywkach niestety polskich klubów już nie ma, ale szanse na zdobycie europejskiego trofeum wciąż mają polscy piłkarze.**

W Lidze Europy mecz Sporting Braga - Real Betis został rozegrany już w środę, więc dzisiejszego wieczora odbędą się tylko trzy spotkania. W dwóch z nich szansę na występ mają ważni reprezentanci Polski. FC Porto prawdopodobnie z Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwiozem w składzie podejmie u siebie angielskie Nottingham Forest. Przypomnijmy, że portugalski gigant do rozgrywek nie zgłosił 17-letniego Oskara Pietuszewskiego. Ponadto w spotkaniu FC Bologna - Aston Villa w szeregach gości może wystąpić Matty Cash. We włoskiej ekipie na pewno nie zagra kontuzjowany Łukasz Skorupski.

Delikatny polski wątek będziemy mieli też przy spotka-

niu SC Freiburg - Celta Vigo: jednym z sędziów zarządzających systemem VAR będzie Tomasz Kwiatkowski.

W Lidze Konferencji „polski mecz” szykuje się w Niemczech, gdzie FSV Mainz podejmie francuski RC Strasbourg. Tutaj na placu gry możemy zobaczyć 18-letniego Kacpra Potulskiego u miejscowych i o 3 lata starszego Maxiego Oyedele u przyjeźdźnych. Nie można też zapomnieć, że spotkaniu Szachtar Donieck - AZ Alkmaar zostanie rozegrane w Krakowie na stadionie pierwszoligowej Wisły.

### Liga Europy:

21:00 FC Porto - Nottingham Forest (Polsat Sport Premium 1).  
21:00 FC Bologna - Aston Villa (Polsat Sport Premium 2).  
21:00 SC Freiburg - Celta Vigo (Polsat Sport Extra 1).

### Liga Konferencji:

18:45 Rayo Vallecano - AEK Ateny (Polsat Sport Premium 2).  
21:00 FSV Mainz - RC Strasbourg (Polsat Sport Extra 2).  
21:00 Crystal Palace - ACF Fiorentina (Polsat Sport Extra 3).  
21:00 Szachtar Donieck - AZ Alkmaar (Polsat Sport Extra 4).

©️



FC Porto z Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwiozem podejmie u siebie angielskie Nottingham Forest

## Odszedł jeden z najbardziej utytułowanych szkoleniowców w futbolu

Jacek Kmieciak  
redakcja@polskappress.pl

PIĘKA NOŻNA. **Nie żyje Mircea Lucescu. Legendarny rumuński trener zmarł w wieku 80 lat po przejściu ostrego zawału serca.**

Selekcjoner reprezentacji Rumunii Mircea Lucescu trafił do szpitala po tym, jak jego stan pogorszył się 29 marca podczas treningu drużyny narodowej Rumunii między przegranym z Turcją (0:1) barażem o mistrzostwa świata

2026 a meczem towarzyskim ze Słowacją.

W czwartek, 2 kwietnia, Rumuńska Federacja Piłkarska (FRF) ogłosiła koniec jego kadencji na stanowisku selekcjonera „Tricolorii”, a dzień później - podczas pobytu w szpitalu - doznał ostrego zawału mięśnia sercowego, po którym jego stan się pogorszył i został przeniesiony na oddział intensywnej terapii. W niedzielę, 5 kwietnia, został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej z powodu powtarzających się

ataków ciężkiej arytmii. Stan zdrowia szkoleniowca od tego momentu określano jako krytyczny. Wieczorem we wtorek, 7 kwietnia, podano wiadomość o jego śmierci.

Większość kariery piłkarskiej Mircea spędził w Dinamie Bukareszt, gdzie grał jako napastnik i zdobył z klubem 7 tytułów mistrza kraju. Rozegrał 70 meczów w reprezentacji Rumunii i strzelił 9 goli. Karierę trenerską Lucescu rozpoczął w rumuńskim Corvinulu, a później prowadził reprezentację Rumunii i Dinamo Buka-

reszt. Pracował również we Włoszech: w Pizie, Brescii, Reggianie i Interze Mediolan, a także w Turcji: w Galatasaray Stambuł i Besiktasie Stambuł.

W ojczyźnie dwukrotnie trenował Rapid Bukareszt, umacniając swoją pozycję jednego z najbardziej wpływowych szkoleniowców w rumuńskiej piłce nożnej. Legendarny „Mister” największe piętno odcisnął na Szachtarze Donieck, gdzie pracował w latach 2004-2016. Pod jego wodzą ukraiński klub rozegrał

573 mecze i zdobył 22 trofea, z których najbardziej znaczącym był Puchar UEFA (obecnie te rozgrywki funkcjonują pod nazwą Ligi Europy) w sezonie 2008/2009. Pracował też w Dynamie Kijów w latach 2020-2023 i zdobył potrójną koronę (mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Ukrainy) w sezonie 2020/2021. Prowadził także Zenit Sankt Petersburg, z którym wywalczył Superpuchar Rosji 2016.

„Tragiczna wiadomość. Mircea Lucescu zmarł 15 minut temu. Zostawił po sobie

cały wszechświat. Niech Bóg ma go w opiece. Niecałe dwa tygodnie temu poprowadził Rumunię z Turcją w barażach o mistrzostwo świata, mimo że był bardzo chory” - napisał na X rumuński dziennikarz Emanuel Rosu.

Lucescu był najstarszym trenerem w historii Ligi Mistrzów i reprezentacji narodowych. Zdobyl 35 trofeów ze swoimi drużynami; więcej mają w dorobku jedynie Pep Guardiola (40) i Alex Ferguson (49).

©️

## SPORT

www.sportowy24.pl

## WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

WTOREK, 7.04

**Multi Multi – godz. 22:00**  
4, 8, 11, 12, 16, [17], 20, 23, 25,  
44, 48, 50, 53, 54, 58, 60,  
66, 69, 70, 75  
**Mini Lotto**  
2, 9, 11, 21, 28

Kaskada – godz. 22:00

1, 3, 6, 7, 10, 11, 13, 14, 19, 20,  
22, 24  
**Ekstra Pensja**  
1, 8, 9, 29, 35 + 4  
**Ekstra Premia**  
3, 9, 13, 22, 28 + 4

ŚRODA, 8.04

**Multi Multi – godz. 14:00**  
3, 9, 12, 15, 24, 25, 30, 48, 50,  
51, 59, 60, 63, 64, 68, 70, 71,  
73, [76], 78  
**Kaskada – godz. 14:00**  
1, 2, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 23

## Piotr Protasiewicz o presji walki o mistrzostwo

Dawid Foltyniewicz  
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

**ŻUŻEL. W piątek Betard Sparty czeka inauguracja PGE Ekstraligi, czyli mecz ze Stelmet Falubazem. Przed startem sezonu spotkaliśmy się z trenerem Wrocławian, Piotrem Protasiewiczem.**

Piotr Protasiewicz po sezonie 2025 objął funkcję szkoleniowca oraz dyrektora sportowego Betard Sparty. Nowy trener ma zrobić to, co w poprzednim roku nie udało się Dariuszowi Śledziowi – poprowadzić wrocławski zespół do drużynowego mistrzostwa Polski. Podczas dnia medialnego organizowanego przez WTS zapytaliśmy trenera Protasiewicza, jakie oczekiwania ma wobec niego prezes Andrzej Rusko oraz jakie jest jego podejście do presji związanej z walką o tytuł.

- Nie przyszedłem do drużyny, która ma w planach walkę o utrzymanie, tylko znacznie ambitniejsze cele. Sparta to najbardziej stabilny klub w PGE Ekstralidze, mający świetny zespół. Stuprocentowa frekwencja na Stadionie Olimpijskim



**Piotr Protasiewicz podczas prezentacji drużyny miał okazję spotkać się z kibicami Betard Sparty, którzy oczekują, że nowy trener poprowadzi WTS do mistrzostwa**

świadczą o tym, że we Wrocławiu jest zapotrzebowanie na żużel i tym samym wynik. Nie chciałbym jednak pompuwać balonika. Pamiętajmy, że to wyłącznie sport. W żużlu o sukcesie decyduje nie tylko zawodnik. To również składowa sprzętu, pogody i sporto-

wego szczęścia. Nasze zawodnicy są obciążone wielkim ryzykiem. Można sobie coś planować, a wszystko może bardzo szybko się posypać. Wolałbym więc być pewnego rodzaju wentylem bezpieczeństwa i nie nakładać na zawodników dodatkowej presji. Nasi żużlowcy

to zawodowcy, którzy profesjonalnie podchodzą do swoich obowiązków. Jeśli dodatkowo bym ich nakręcał, mogliby się „przebrać” – powiedział Protasiewicz. - Mam dużą pokorę do sportu, nauczyłem się tego przez 30 lat jazdy. Obecnie skupiamy się na tym, aby dobrze

wejść w sezon, co jest bardzo ważne i trochę ułatwia późniejszą rywalizację. Główny cel na teraz jest taki, aby zawodnicy od pierwszego meczu zdobywali punkty. Dopiero za 14 kolejek będziemy się przygotowywać, taką mam nadzieję, do walki o medale. Moim zadaniem wraz z naszym torowiczem jest teraz przygotowanie toru na Stadionie Olimpijskim, który będzie pasował zawodnikom i będzie powtarzalny – dodał „PePe”.

Trener Betard Sparty odniósł się również do medialnych doniesień na temat wypożyczenia jednego z polskich juniorów – Marcela Kowolika lub Nikodema Mikołajczyka – do Innpro ROW-u Rybnik. - Mam trzech juniorów (oprócz wspomnianych wyżej, Mikkel Andersen – przyp. red.). Marcel Kowolik odjechał w tym roku dopiero jeden sparing (wypowiedź tuż przed meczem z Fogo Unią Leszno we Wrocławiu – przyp. red.), dlatego spośród wszystkich naszych zawodników potrzebuje największej jazdy. W jego przypadku każdy dzień to krok do przodu. Wcale nie jest postanowione, że dojdzie do wypożyczenia.

Na dziś nie ma żadnych konkretnych. Zawodnicy mają czystą głowę i mogą się ścigać. Trudno powiedzieć, kiedy zostanie podjęta decyzja o ewentualnym wypożyczeniu któregoś z nich – wyjaśnił Protasiewicz.

W awizowanym składzie na piątkowe spotkanie ze Stelmet Falubazem znalazł się Kowolik, który w formacji juniorskiej Betard Sparty ma być partnerem Andersena.

Podczas inauguracji sezonu na Stadionie Olimpijskim kluczowym zawodnikiem może okazać się Brady Kurtz, który ostatnie dni spędził na leczeniu infekcji. Australijczyk w sobotę pojawił się w Gdańsku podczas Mistrzostw Polski Par Klubowych, ale ani razu nie wyjechał na tor. Indywidualny wice mistrz świata w piątkowym meczu będzie do dyspozycji trenera Protasiewicza, ale jego dyspozycja pozostaje niewiadomą. ©©

## PGE EKSTRALIGA

**Awizowany skład Betard Sparty Wrocław na mecz ze Stelmet Falubazem Zielona Góra (piątek, godz. 20:30, Canal+ Sport)**  
9. Brady Kurtz, 10. Maciej Janowski, 11. Bartłomiej Kowalski, 12. Daniel Bewley, 13. Artiom Łaguta, 14. Mikkel Andersen, 15. Marcel Kowolik.

## Leszek Ojrzyński: Widziałem mało pozytywów

PAP, jg  
sport@gazeta.wroc.pl

**Zagłębie Lubin przegrało na wyjeździe z Arką Gdynia 1:3 i była to trzecia z rzędu porażka drużyny Leszka Ojrzyńskiego w ekstraklasie.**

Lubinianie już do przerwy przegrywali 0:2. Pierwszą bramkę stracili w 15. minucie, jednak ich szkoleniowiec uznał, że to jeszcze nie była tragedia.

- Drugą dostaliśmy do szatni, po wysmienitym rzucie wolnym Sebastiana Kerka, którego chciałem mieć w Lubinie, i schodzimy do niej w dość nerwowej atmosferze. W przerwie mówimy sobie, że wracamy do gry i gramy va banque, jednak po dwóch minutach tego powrotu dostajemy drugą żółtą kartkę. W dziesiątkę można gonić 0:2 i odrobić straty. Szliśmy w tym kierunku, ale musieliśmy się odryć, rywale mieli swoje

sytuacje i zostaliśmy ostudzeni trzecim golem Arki – dodał.

Ojrzyński nie ukrywa, że ma zastrzeżenia do siebie i zawodników za to, że przespali pierwszą połowę. Zauważył, że przy dwóch pierwszych straconych bramkach jego drużyna powinna lepiej się zachować.

- W tym meczu widziałem mało pozytywów, co mnie trochę niepokoi, natomiast w drugiej połowie dużo graliśmy sercem. Musimy się szybko pozbierać, bo w sobotę czeka nas kolejne spotkanie u siebie z Radomiakiem. Liga jest arcyciekawa i sporo się w niej wyrabia. To była nasza trzecia kolejna porażka, a chcemy jeszcze coś fajnego ugrać. Mam nadzieję, że wrócą kolejni zawodnicy, bo mamy co niemiara urazów, doszły też choroby – podsumował.

**ARKA GDYNIA - KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1 (2:0)**  
Gole: 1:0 Kubiak (15), 2:0 Kerk (45-wolny), 2:1

Szabo (52-głowa), 3:1 Gutkovskis (78).

**Sędzia:** Patryk Gryckiewicz (Toruń).  
**Widzów:** 8 001.

**Arka:** Węglarz - Zator, Hermoso, Marcjanik, Gójny - Kubiak, Nguiamba (46. Luis Perea), Jakubczyk (72. Rzychowski), Kerk (89. Sidi-be), Kocyla (72. Szysz) - Gutkovskis (89. Edu Espiau).

**Zagłębie:** Burić - Corluca (66. Ligocki), Nalepa (Michalski), Lucić - Reguła (84. Dziewiatowski), Kocaba, Dąbrowski, Kolan (46. Radwański), Kowalczyk (46. Sypek) - Szabo (66. Kosidis).

## PKO BP EKSTRAKLASA

|                          |           |           |              |
|--------------------------|-----------|-----------|--------------|
| 1. Lech Poznań           | 27        | 45        | 46-37        |
| 2. Jagiellonia Białystok | 27        | 42        | 43-34        |
| 3. Górnik Zabrze         | 27        | 42        | 39-32        |
| <b>4. Zagłębie Lubin</b> | <b>27</b> | <b>41</b> | <b>41-33</b> |
| 5. Wisła Płock           | 27        | 39        | 28-26        |
| 6. Raków Częstochowa     | 27        | 39        | 36-34        |
| 7. GKS Katowice          | 27        | 39        | 36-35        |
| 8. Motor Lublin          | 27        | 38        | 36-39        |
| 9. Lechia Gdańsk         | 27        | 37        | 55-50        |
| 10. Korona Kielce        | 27        | 36        | 35-33        |

|                        |    |    |       |
|------------------------|----|----|-------|
| 11. Cracovia           | 27 | 36 | 31-31 |
| 12. Piast Gliwice      | 27 | 35 | 34-36 |
| 13. Radomiak Radom     | 27 | 34 | 43-41 |
| 14. Pogoń Szczecin     | 27 | 34 | 36-42 |
| 15. Legia Warszawa     | 27 | 33 | 32-31 |
| 16. Arka Gdynia        | 27 | 33 | 28-45 |
| 17. Widzew Łódź        | 27 | 30 | 32-35 |
| 18. Bruk-Bet Termalica | 27 | 25 | 33-50 |

## BETCLIC 1 LIGA

**MIEDŹ LEGNICA - POLONIA BYTOM 1:1 (1:0)**

**Gole:** Cezary Polak 40 - Krzysztof Wołkiewicz 60

**Sędzia:** Piotr Idzik (Poznań).  
**Widzów:** 3115

**Miedź:** Lucić - Polak (Kwiecień (69. Stepiński), Jovičić, Grudziński, Szymoniak - Córdoba (69. Mioć), Rakip (85. Drygas), Serafin, Antonik (69. Mansfeld) - Stancik (80. Podgórski).

**Polonia:** Banasik - Apolinarowski (60. Michalski), Szymusik (60. Szymański), Krzyżak, Matić (83. Wołkiewicz), Zieliński - Andrzejczak, Łabojko, Gajda, Łukowski (60. Kwiatkowski) - Wojtyra (75. Sarmiento).  
©©

## Awans do finału nie dla Ślezy

Jakub Guder  
jakub.guder@polskapress.pl

**KOSZYKÓWKA. Śleza po raz trzeci przegrała w półfinale Orlen Basket Ligi z AZS UMCS Lublin. To oznacza, że Wrocławianki pożegnały się marzeniami o złotym medalu. Pozostaje im walka o brąz.**

Po dwóch meczach w Lublinie AZS UMCS w rywalizacji do trzech zwycięstw prowadził 2-0 i był o jedną wygraną od finału. Zespół trenera Karola Kowalewskiego nie zamierzał niczego odkładać na później, zaczął spotkanie we Wrocławiu bardzo mocno i właściwie losy półfinału rozstrzygnął już po dwóch kwartach, po których prowadził 45:25.

- Gratulacje dla Lublina, szczególnie dla Robbi Ryan, która nas dzisiaj non stop krzywdziła. AZS miał przewagę fizyczną i ciężko się przeciw nim grało. W drugiej połowie brona każdy swego dała nam trochę energii. Zaczęliśmy więcej biegać i zdobywać łatwe punkty. W pierwszej połowie graliśmy za statycznie. Dwie kwarty to jednak zdecydowanie za mało, aby pokonać tak dobry zespół. Musimy zapomnieć o tych spotkaniach i w dwumeczu o brąz pokazać, że nie jesteśmy w pierwszej czwórce przez przypadek – powiedział trener Ślezy Arkadiusz Rusin.

Lotto AZS UMCS w finale play-off zmierzy się ze zwycięzcą pary Enea AZS Politechnika Poznań - KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. ©©

## ORLEN BASKET LIGA KOBIET

**Śleza Wrocław - Lotto AZS UMCS Lublin 70:82 (12:23, 13:22, 21:19, 24:18)**

**Śleza:** Davis 16, Strautmanc 14, Vilhmane 11, Kuliriska 9, Jeziorna 8, Kraker 7, Mielnicka 4, Fiszler 1, Zięborska 0.  
**AZS UMCS:** Ryan 26, Stanković 16, Gatling 11, Borkowska 8, Williams 8, Wnorowska 6, Wojtała 5, Ullmann 2, Morawiec 0.